św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III, B

Rok XV. Kraków, środa 6 kwietnia 1932 Nr. 94

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Stanowcze dementi pogłosek o parlamencie palestyńskim

Londyn, 4. 4. ŻAT. W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w „New York Times" i „Vossische Zeitung" o zamierzonem utworzeniu rady legislatywnej w Palestynie na zasadach proporcjonalnych, ŻATna zwróciła się w tej sprawie z zapytaniem do ministerstwa kolonij. W urzędzie kolonjalnym urzędowo zakomunikowano, że wyżej wspomniane wiadomości prasowe są całkowicie bezpodstawne. Również Egzekutywa Sjońska komunikuje, że nie jest jej wiadomem, ażeby Wysoki Komisarz Palestyny zamierzał zgłosić tego rodzaju propozycję w sprawie rady legislatywnej.

Jerozolima, 4. 4. ŻAT. Opierając się na informacjach ze źródeł najbardziej miarodajnych ŻATna ma możność stwierdzenia, że wiadomość „Vossische Zeitung" i „New York Times" o utworzeniu rady legislatywnej w Palestynie jest bezpodstawna. Wiadomość ta była oparta na pogłoskach, które ukazały się w prasie arabskiej.

* * *

Londyn. 4. 4. ŻAT. Z kół dobrze poinformowanych ŻATna dowiaduje się, iż postanowienia Białej Księgi Passfielda w sprawie rady legislatywnej pozostają w mocy, ponieważ w żadnym szczególe nie zostały zmienione przez list Mac Donalda do Weizmanna, w którym to liście inne twierdzenia i zalecenia zostały zmodyfikowane lub cofnięte. Należy się przeto spodziewać, że wcześniej czy później podjęte będą pewne kroki w tej sprawie, rząd nie uważa jednak chwili obecnej za odpowiednią, aby polecić Wysokiemu Komisarzowi podjęcie akcji w tym kierunku w czasie najbliższym.

Wysoki Komisarz nie złoży oświadczenia w sprawach politycznych

Jerozolima. 4. 4. ŻAT. Ogłoszono tu komunikat urzędowy, który stwierdza, że Wysoki Komisarz nie zamierza składać jakiegokolwiek oświadczenia w sprawach politycznych. Wysoki Komisarz sformułował swe stanowisko na konferencji burmistrzów, która odbyła się w tych dniach i nie ma nic więcej do dodania.

Narady członków Egzekutywy z Wysokim Komisarzem

Jerozolima 4. 4. ŻAT. Członek Egzekutywy sjońskiej Emanuel Neumann odbył dłuższą konferencję z Wysokim Komisarzem o najważniejszych sprawach polityki rządowej w stosunku do żydowskiej siedziby narodowej. W najbliższych dniach członek Egzekutywy Brodetzki i Neumann odbędą dłuższą rozmowę z kierowniczymi urzędnikami administracji palestyńskiej.

Dwa tragiczne zajścia w Jerozolimie wywołały podniecenie wśród ludności

Paryż 4. 4. PAT. Donoszą z Palestyny, że wykrycie dwu zbrodni, których ofiarą padli Żyd i Arab, wielce przyczyniło się do powiększenia tarć między dwoma narodami Palestyny, co jest szczególnie niebezpieczne w przededniu okresu wielkanocnego. W piątek rano turysta z Los Angelos, Żyd Izrael Wolf, znaleziony został na jednem z przedmieść Jerozolimy z poderżniętem gardłem. W czasie przeprowadzonych dochodzeń znaleziono również trupa jednego z przywódców arabskich, także z poderżniętem gardłem. Zwłoki leżały w automobilu w pobliżu miejsca, gdzie zdarzył się tragiczny wypadek z Wolfem. Zdaniem tamtejszych polityków bliższy związek między obydwoma zgonami nie jest wykluczony.

* * *

Jerozolima 4. 4. ŻAT. Turysta żydowski z Ameryki Izrael Wolf, którego znaleziono w Jerozolimie z podciętem gardłem, został już pochowany. Wolf liczył lat 40. Wiadomość o jego zgonie wywołała wśród ludności żydowskiej podniecenie, ponieważ krążą pogłoski, że Wolf został zamordowany. Policja stwierdza jednak kategorycznie, że Wolf popełnił samobójstwo.

Manifestacyjny pogrzeb Turatiego w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Paryż 4. 4. (B) Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb dawnego przywódcy socjalistów włoskich Filipa Turatiego przy udziale niezliczonych tłumów ludności francuskiej i około 15 tysięcy członków partji socjalistycznej i delegatów związków zawodowych. Kondukt pogrzebowy liczył blisko dwa kilometry długości. Na przedzie konduktu kroczyli z wieńcami delegaci organizacji młodzieży w Medjolanie. Za nimi jechał wóz, wiozący niezliczoną ilość wieńców, a następnie karawan ze zwłokami zmarłego, tonący w powodzi kwiatów. Za trumną szła rodzina zmarłego, oraz delegaci różnych organizacji socjalistycznych z Francji i zagranicy. Biuro II Międzynarodówki reprezentował generalny sekretarz Fryderyk Adler, który w mowie wygłoszonej na cmentarzu m. in. oświadczył: „Jako człowiek czynu Turati nie powróci już więcej do Włoch. Także jego popioły nie spoczną w ukochanej przez niego ojczyźnie. Duch jego zmartwychwstanie jednak we Włoszech i stanie się nieśmiertelnym nietylko we Włoszech, lecz w całym świecie, jako duch Międzynarodówki". Po spaleniu zwłok, popioły zmarłego wmurowano w mauzoleum, leżącem naprzeciw krematorjum na cmentarzu Pere Lachaise.

Wypadek podczas startu „Zeppelina" do Brazylji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Friedrichshafen 4. 4. (Sch) Sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin", który rano o godz. 8 startował do drugiego lotu do Ameryki Południowej został uszkodzony i musiał zawrócić do hangaru. Podczas wzlotu sterowiec zawadził o maszt stacji radjotelegraficznej, wskutek czego rozdarta została powłoka sterowca na długości ponad 10 metrów. Sterowiec musiał być ponownie wciągnięty do hangaru, gdzie później został naprawiony. Zarząd zakładów Zeppelina sądzi, że sterowiec jutro już będzie mógł rozpocząć zamierzoną podróż.

Wybuch bomby w Barcelonie

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Paryż 4. 4. (B) Przed budynkiem rządowym w Barcelonie wybuchła dziś nad ranem bomba, która wyrządziła znaczniejsze szkody materjalne. Z ludzi nikt nie został poszkodowany. Sprawcy zamachu nie zostali wykryci.

Proces o zamach na dyplomatę niemieckiego w Moskwie

Sprzeczne zeznania obu oskarżonych. — Stern twierdzi, że działał samoistnie, Wasiljew zeznaje o grupie terorystów, współdziałających z — „agentami polskimi".

Moskwa. 4. 4. (R) Przed najwyższym sądem wojskowym rozpoczął się dziś proces w sprawie zamachu na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie von Twardowskiego, dokonanego w dniu 5 marca br. Jako sprawcy zamachu stają przed sądem Stern i Wasiljew, którym akt oskarżenia zarzuca dokonanie aktu terorystycznego, skierowanego przeciw ambasadorowi niemieckiemu von Dirksenowi, podczas którego jednak przez pomyłkę zraniony został radca ambasady von Twardowski. Oskarżenie popiera znany z większych procesów politycznych komisarz sprawiedliwości Krylenko. Rolę obrońców objęli adwokaci Kassnaczejew i Braude. Na sali obecny jest prawie cały korpus dyplomatyczny, jak również ambasador Dirksen. Prasa zagraniczna jest licznie reprezentowana. Pierwsze przesłuchanie wykazało zasadnicze sprzeczności zeznań obu oskarżonych. Podczas gdy Wasiljew podtrzymuje wywody aktu oskarżenia, dotyczące współdziałalności Sterna z grupą terorystów Wasiljewa, a tej ostatniej z agentami polskimi, Stern z całą energją zaprzecza jakoby działał z czyjegoś polecenia lub za czyjąś namową, lub pomocą, twierdząc, że zamach był jego czynem osobistym. Akt oskarżenia przedstawia zamach jako rezultat spisku grupy terorystów, utrzymującej ściśle stosunki z obywatelami polskimi. Mimo to akt oskarżenia nie podaje żadnych konkretnych faktów, dotyczących stosunków zagranicznych. Wedle uchwały trybunału, sprawy dotyczące działalności obcokrajowców będą rozpatrywane na rozprawie poufnej.

Zagranicą remont budżetów — a w Polsce?

Zjawisko deficytu w budżetach państwowych upowszechniło się w ostatnich latach do tego stopnia, iż mimo świadomości konsekwencyj zeń wynikających, jak trudności płatnicze państwa, a nadewszystko zagrożenie pełnowartościowości waluty, nie zwracano do niedawna na nie zbytniej uwagi. **To oportunistyczne ustosunkowanie się do poważnej kwestji deficytów budżetowych wynikało** z całokształtu pojmowania objawów dekonjunktury lat ostatnich tj. z **przekonania, że są to tylko przejściowe odchylenia** od planowo wyrysowanych linij rozwoju gospodarczego i że prędzej czy później nadejdzie moment ogólnego odprężenia a w związku z tem i sposobność wypełnienia luk z okresu niezgadzających się rachunków budżetowych.

Skoro jednak obecnie już uzgodniono, zdaje się, jednogłośnie, że przeżywany współcześnie kryzys ma przynajmniej o tyle charakter raczej strukturalny, niż konjunkturalny, iłeże jako jego nieodzowne następstwo przyjść musi **skomprymowanie przerostów gospodarczych** i nawrót do właściwych dymenzyj na wszystkich terenach produkcji i konsumpcji, kredytu i wymiany, rentowności i świadczeń, to temsamem stało się zrozumiałem i koniecznem zaprzestanie z dalszem fatalistycznem przerzucaniem ogonów deficytowych na okresy przyszłej iluzorycznej nad-dochodowości i wybalansowanie wydatków z dochodami tak, by wzajemnie z sobą korespondowały.

Toteż zrozumienie tej zmienionej sytuacji i przypasowanie do niej form budżetów uwidacznia się już zagranicą od szeregu miesięcy.

Walkę z deficytem zwycięsko zakończoną, podjęła Anglja. A trzeba pamiętać, że niedobór w rachunkowości angielskiej był czemś wprost tradycyjny, wynosił zaś w sumie wraz z dawnemi zaległościami za przedostatni okres funtów 23.27 miljonów. Obecnie jednak wykazuje rok finansowy 1031/1932 w Anglji nadwyżkę 0.36 mil. funtów. Do tego stanu poprawy doszła Anglja częściowo podniesieniem stawki po datków o 40.5 mil. funtów, przedewszystkiem jednakże redukcją rozchodów, która objęła 70.03 mil. funtów. Do specjalnego uwzględnienia na daję się jeszcze przy ocenie kwoty, o którą budżet brytyjski został pomniejszony, fakt, że ciąży na nim nieelastyczny, a wskutek wyjątkowych stosunków nader wielki ciężar świadczeń dla bezrobotnych, dochodzący wraz z wydatkami ubocznemi do 10 proc. sumy budżetowej.

Także i Stany Zjednoczone A. P. jakkolwiek nie znają ubezpieczeń społecznych i pochodzących stąd obciążeń i jakkolwiek nie płacą długów wojennych, nie obeszły się, jak wiadomo, bez deficytu w budżecie. Deficyt ten, wynoszący za ostatni okres operacyjny zawrotną kwotę 1250 mil. dolarów, stał się nawet według poglądów pewnych kół — o czem onegdaj pisaliśmy — temi dniami przyczyną wstrząsu kursu dewizy dolarowej na giełdach światowych. Nic tedy dziwnego, że Amerykańska Izba Reprezentantów przystąpiła obecnie z całą energją do **reparowania dziur budżetowych.** Najnowsze wiadomości z New Yorku mówią o uchwaleniu całego szeregu wysokich podatków, jak 45 proc. podatku spadkowego, 10 proc. podwyżki podatków od widowisk, dalej podwyżki opłat telegraficznych i telefonicznych, 50 proc. podwyżki porta wewnętrznego itd. Niezależnie od tego, oszczędności planowane w zreformowanym budżecie amer. dosięgać mają 200 mil. dolarów.

Tak więc i Stany Zjednoczone wkraczają pospiesznemi krokami na drogę sanacji rachunku wpływów i wydatków.

O Francji wiadomem jest, że jakkolwiek jest ona może jedynem państwem, które stać na luksus niewyrównanego budżetu, to jednak wszelkiemi możliwemi siłami, a nawet specjalnem nagięciem czasokresu obliczeniowego do potrzeb chwili tj. wtłoczeniem roku budżetowego pomiędzy okres czasu od 1 kwietnia do 31 grudnia br. umożliwiła sobie uchwałą z 15 marca br. plan finansowy, obejmujący po stronie dochodów 41.184, zaś po stronie wydatków 41.179 milj. franków, z czego wynika, że budżet jej zamyka się drobną nadwyżką. Jeśliby nawet jednak pewne okoliczności jak np. niedopisanie rat zagranicznych miało wpłynąć na zmniejszenie strony dochodów, to i tak rezerwy Skarbu Francji dają niezachwianą gwarancję, że ewentualna luka w budżecie może w każdej chwili z największą łatwością znaleźć płynne pokrycie.

Naszkicowana powyżej, pojawiająca się równocześnie w szeregu gospodarstw dążność do uzyskania równowagi budżetowej w zestawieniu z wynikami naszego, polskiego rachunku budżetowego za rok 1931/1932, a szczególnie z przewidywaniami, jakie łączyć należy z prelimi narzem skarbowym na rok 1932/33, **każe, szczególnie teraz,** gdy rozpoczynamy nowy rok fiskalny, **zastanowić się nad wielkością, realnością i celowością naszego budżetu i jego po szczególnych pozycyj składowych.**

Kończący się z dniem 31 ub. m. rok budżetowy bez uwzględnienia wyników marcowych które nie są jeszcze obliczone, dał deficyt za 11 miesięcy w wysokości **179 milj. złotych,** preliminarz zaś na rok 1932/33 został zamknięty przy zastosowaniu najoptymistyczniejszych obliczeń co do wpływów **niedoborem w wysokości 75 milj. złotych; wszystko to już po zastosowaniu przez Rząd nowych podwyższonych podatków.**

I właśnie ta okoliczność, że po wyczerpaniu już wszystkich źródeł sanowania budżetu, nie zdołaliśmy doprowadzić do lepszych wyników, jak tylko do utrwalenia, czy pogodzenia się ze stanem deficytowym, jakoteż i ta okoliczność jeszcze, że spadek całego szeregu wydatków wskutek obniżenia się poziomu cen. — pomijając redukcje uposażeń, etatów i funduszów inwestycyjnych — **nie zdołał mimo wszystko nale życie skomprymować strony wydatkowej naszego budżetu** do poziomu co najwyżej 2 miljardów i świadomość, że preliminowane wpływy bezwzględnie w wysokim procencie zawieść mu szą (wedle niektórych są o pół miljarda przesadzone) **liczyć się każą z niezwykłym wzrostem deficytu w nowo rozpoczętym okresie skarbowym.** Należy się więc zapytać, czy Skarb Państwa dlatego nie podejmuje walki z deficytem, że opiera swoje rachuby na pokrycie w razie czego niedoborów, w braku znaczniejszych płynnych rezerw kasowych, w możliwościach zaczerpnięcia pieniędzy ze źródeł dopuszczalnych na mocy ostatniego znowelizowanego art. 53 statutu Banku Polskiego, który upoważnia Rząd do korzystania z niepokrytego kredytu w kwocie do 100 milj. złotych? **Byłaby to bowiem kalkulacja, co do której w interesie stanu naszej waluty, trzeba podnieść wszelkie możliwe zastrzeżenia!**

LUDWIK BERGER

Sukcesy naszych piłkarzy i pływaków na Makkabiadzie

Tel Awiw 4. 4. PAT. Po remisowym wyniku meczu Polska — Palestyna 2:2, rozegranym w pierwszym dniu Makkabiady, w niedzielę zarządzono rozgrywkę ponowną między temi drużynami. **Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny z Polski 3:2.** Wobec tego, że drużyna palestyńska uważana była za faworyta piłkarskiego w turnieju na Makkabiadzie, **Polska po zwycięstwie nad nią ma szanse zdobycia pierwszego miejsca.**

Haifa 4. 4. PAT. W niedzielę rozpoczęły się tu zawody pływackie pierwszej Makkabiady. **W piłce wodnej drużyna z Polski pokonała kombinowany zespół austrjacko- czechosłowacki 2:0.** W punktacji rozgrywek pływackich prowadzi Austrja, mając 138 pkt. przed Czechosłowacją 136 pkt., **Polską 79 pkt.** i Ameryką 78 punktów.

* * *

Tel Awiw 4. 4. PAT. Wielkie upały, panujące w Palestynie ujemnei wpływają na zawody lekkoatletyczne. W biegu na 400 metrów zwyciężył Deutscher (Austrja) w słabym czasie 52 sek. Zwycięscą biegu na 1500 metrów został Hachsmann (Ameryka) 4 min. 19.8 sek. W biegu na 100 metrów najlepszy był Heymann (St. Zjednoczone) 11.2 sek. W rzucie dyskiem pierwszy był Schneider (Ameryka) 48 metrów.

Dopływy Wisły wezbrały

Z powodu ocieplenia się i częściowych opadów deszczowych nastąpiło wezbranie na dopływach Wisły. Najpierw ruszyły lody na Popradzie, w sobotę, o godz. 11-ej i **spowodowały zator, który zniszczył 5 mostów drewnianych gminnych oraz most na drodze wojew. w Biegonicach i na drodze powiatowej w Piwnicznej.** Stany wód na wodowskazie w Nowym Sączu były dn. 2 bm. w południe 182, wiecz. 219 dnia 3 bm. o godz. 8 rano 217, godz. 12: 204, godzina 18: 207; 4 bm. rano: 220, woda mętna. Na Dunajcu sytuacja w poniedziałek jest następująca: 10 km. powyżej Pienin zator lodowy następnie do Pienin woda wolna od lodów w Pieninach woda płynie po lodzie, poniżej Pienin Dunajec częściowo wolny od lodów. Górna Soła zaznaczyła się jedynie wzniesieniem wód, kulminacja dnia 3 bm. o godz. 18, przy stanie 310 cm.

Wrazie jednak znacznego ocieplenia się i opadów **spodziewane większe wezbranie z powodu wielkich ilości śniegu w górach. W Żmigrodzie utworzył się zator, zagrażający mostowi. Spodziewany dalszy przybór wód, wobec czego w Jaśle zwołano pow. komitet powodziowy, a starostwa w Ropczycach i Mielcu uwiadomiono o grożącej powodzi.**

Na dalekim wschodzie — walka trwa!

Tokio 4. 4. PAT. Jak podaje agencja „Rengo" ministerstwo wojny komunikuje, że z powodu zaostrzenia się położenia w okręgu Czien Tao w Mandżurji, ministerstwo postanowiło wysłać do tej okolicy oddziały wojsk, załogujących obecnie w Korei, w celu zapewnienia ochrony życia Japończyków i Koreańczyków, znajdujących się w wspomnianym okręgu.

Tokio 4. 4. PAT. Wojska japońskie wyparły z Nungan buntowników, którzy zbiegli w kierunku północnym, pozostawiając 3.000 zabitych. W Nunganie porządek przywrócono. Wojska japońskie atakują uchodzące oddziały buntowników przy użyciu bomb.

Tokio. 4. 4. PAT. Z Mukdenu donoszą, **że rząd nowego państwa mandżurskiego postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Nankinem.**

Wyjazd premjera Prystora — do Egiptu?

Warszawa. 4. 4. (Sin) Dziś zawiadomiono pra sę półurzędowo, że premjer Prystor wyjeżdża na urlop 10-dniowy do Krynicy, względnie do Zakopanego. Zdawałoby się, że ta wiadomość jest jasna i nie wymaga żadnych komentarzy. Mimo to jednak krążyła pogłoska, że **premjer Prystor nie wyjeżdża do Zakopanego, tylko do Egiptu. Wiadomości tej sfery półurzędowe** zaprzeczają. Wobec jednak całego szeregu pogłosek zaprzeczonych, które później okazały się prawdziwe, możliwem jest, że i ta pogłoska się sprawdzi.

• • •

Warszawa. 4. 4. (Sin) Pracami w prezydjum Rady ministrów w zastępstwie premjera Prystora kierować będzie wicepremjer Zawadzki.

Krwawe pokłosie niedzieli przedwyborczej w Niemczech

Berlin 4. 4. (Sch) Z chwilą, gdy dekret prezydenta Rzeszy w sprawie rozejmu politycznego w Niemczech utracił moc obowiązującą, doszło wczoraj w licznych miejscowościach całego kraju do demonstracyj politycznych, a w następstwie do krwawych starć między przeciwnikami politycznymi. I tak w Altonie podczas starcia hitlerowców z członkami Reichsbanneru zostało 6 osób ciężko, a kilkanaście lżej rannych. W Mittweida został 1 narodowy socjalista zabity i 2 ciężko rannych. W Chemnitz było 4 rannych. W Kahlau podczas bójki politycznej zostały 2 osoby ciężko ranne, w Bukowie zaś członek partji komunistycznej zabity, 3 osoby odniosły rany. Pozatem w wielu miejscowościach doszło do starć i awantur bezkrwawych.

• • •

Berlin 4. 4. PAT. Pruski minister spraw wewnętrznych Severing wystąpił wczoraj na zgromadzeniu socjaldemokratów w Limburgu z wielkiem przemówieniem, w którem poddał druzgocącej krytyce program narodowych socjalistów.

Hitler umie wydawać pieniądze!

Berlin 4. 4. (Sch) „Die Welt am Montag" podaje dziś odbitkę oryginalnego rachunku, jaki zapłacił Hitler za 10-dniowy pobyt w hotelu berlińskim „Kaiserhof". Wynika z niego, że przywódca narodowo- socjalistycznej partji robotniczej wcale nie po spartańsku żyje, jeśli **potrafił w ciągu tych kilku dni przejeść i przepić aż 4.048 marek. Ogłoszenie tego rachunku wywołało w kołach narodowo- socjalistycznych niemiłą konsternację.**

Zamknięcie koszar hitlerowców w Berlinie

Berlin 4. 4. (Sch) Prezydjum policji berlińskiej wydało polecenie zamknięcia koszar oddziałów szturmowych partji narodowo- socjalistycznej w Berlinie. Zajmowane przez oddziały szturmowe lokale mają być opróżnione i zamknięte do dnia jutrzejszego w południe. Jako powód tego zarządzenia policja podaje, że lokale te służą hitlerowcom jako ośrodki uprawiania teroru politycznego.

Rozmowy francusko-angielskie

przygotowaniem do konferencji w sprawie współpracy państw naddunajskich

Londyn 4. 4. (L) Wkrótce po przyjeździe do Londynu premjer Tardieu udał się do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych przy Downingstreet, gdzie odbył pierwszą rozmowę z premjerem MacDonaldem. Oficjalne rokowania francusko- angielskie rozpoczęły się dziś o godz. 10 rano.

Lndyn 4. 4. (L) Premjer francuski Tardieu odbył dziś przedpołudniem półgodzinną rozmowę z angielskim ministrem spraw zagranicznych sir John Simonem. Z kół poinformowanych donoszą, że rozmowa obu mężów stanu dotyczyła kwestji pomocy dla państw naddunajskich. Premjer francuski jest bowiem przekonany, **że załamanie finansowe państw środkowo- europejskich przedstawia jak największe niebezpieczeństwo nietylko dla reszty państw europejskich, lecz również dla całego świata.**

Londyn 4. 4. (L) Konferencja francusko- angielska, jaka rozpoczęła się dziś o 10 rano w gmachu angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych trwa w dalszym ciągu i przeciągnie się do nocy. Popołudniu przerwano obrady na krótki czas i zaproszono gości francuskich na śniadanie, wydanem w gmachu ministerstwa na ich cześć przez premjera MacDonalda. Bezpośrednio po śniadaniu na nowo podjęte zostały dalsze obrady. Wieczór o godz 22'30 Tardieu wyjedzie do Paryża. **Flandin natomiast pozostanie w Londynie celem wzięcia udziału w konferencji czterech mocarstw, jaka rozpocznie się tu we środę popołudniu.**

Londyn 4. 4. PAT. Rozmowy angielsko-francuskie, jakkolwiek nie ograniczone do zagadnienia współpracy państw naddunajskich, są jednak przygotowaniem konferencji 4-rech mocarstw. Chamberlain i Runciman wraz z Mac Donaldem i Simonem odbyli rozmowę z delegacją francuską. W rozmowie tej uczestniczył również stały podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Vansittart i Leith Ross, doradca finansowy rządu. Ross przeprowadził — jak wiadomo — w ostatnim czasie ankietę w sprawie sytuacji w Europie środkowej i wschodniej.

• • •

Paryż 4. 4. PAT. Podczas bankietu, jaki odbył się wczoraj w Montarvis sen. de Jouvenel, omawiając politykę zagraniczną Francji, wyraził m. in. pogląd, że francuski projekt Unji naddunajskiej nie jest niczem innem, jak Locarnem, sięgającem aż na wschód.

Rząd polski za udzieleniem pomocy państwom naddunajskim

Londyn. 4. 4. PAT. „Times" informuje o złożonej w sobotę wizycie ambasadora polskiego w urzędzie spraw zagranicznych celem złożenia oświadczenia, że rząd polski z życzliwością popiera każdy wysiłek udzielenia pomocy zagrożonym warunkami ekonomicznemi państwom naddunajskim.

Skład komisji dla spraw handlu zatwierdzony

Warszawa. 4. 4. (Sin) Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło skład komisji doradczej dla spraw handlu. Skład komisji podaliśmy przed paru dniami.

• • •

Warszawa. 4. 4. (Sin) Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych ukaże się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o uregulowaniu obrotu węglem.

• • •

Warszawa. 4. 4. (Sin) W najbliższych dniach odbędą się konferencje rządowe w sprawie budowania domów z drzewa.

Kto wygrał wczoraj na loterji?

Warszawa. 4. 4. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 15.000 zł. wygrał nr. 126.045. — 5.000 zł. nry: 9.389, 134.116. — 3.000 zł. nry: 16.899, 39.016, 73.563, 79.330, 129.449. — 2.000 zł. wygrały nry: 4.900, 8.405, 9.324, 14.153, 17.835, 18.468, 22.818, 61.398, 70.106, 70.195, 73.956, 75.276, 110.259, 115.132, 121.929, 127.319, 127.392, 127.808, 128.620, 153.276, 157.802.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 4. 4. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek, 5 bm: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wsch.: Nagość chmurno i mglisto miejscami możliwe drobne opady. W dzień rozpogodzenie, dość ciepło. Słabe wiatry południowo wschodnie.

Ratowanie „Cieszyna"

Gdynia. 4. 4. PAT. W dzisiejszej radjodepeszy kapitan statku „Cieszyn" donosi, że załoga znajduje się na pokładzie i bierze udział w ratowaniu statku. Nurkowie pracują przy łataniu dna. Silna fala nie pozwala zbliżać się ratowniczym holownikom fińskim. O ile pogoda będzie sprzyjała, należy przypuszczać, **że w ciągu 4 dni statek zostanie spuszczony na wodę i uratowany.**

Sensacyjny proces o szpiegostwo w Warszawie

Warszawa. 4. 4. Sin. Dziś w sądzie okr. warszawskim rozpatrywano sprawę o szpiegostwo przeciwko Antoniemu Staniszewskiemu i jego żonie. Proces Staniszewskiego stoi w związku ze sprawą rozstrzelonego majora Demkowskiego, który, jak wiadomo działał na rzecz Sowietów. Staniszewski został aresztowany na tydzień przed aresztowaniem Demkowskiego, dnia 4-go lipca ub. r. w Wilnie. Staniszewski liczy lat 48. W 1905 należał do konspiracyjnej organizacji PPS i był zesłany na Sybir, skąd zbiegł do Anglji. Tam pracował szczególnie w przemyśle wojennym, dokonał nawet wynalazku w dziedzinie karabinów maszynowych dorobił się pieniędzy i powrócił do Polski. W kraju prowadził interesa handlowe i przemysłowe na szeroką skalę, interesował się też polskim przemysłem wojennym. Ostatnio padło na niego podejrzenie o działalność szpiegowską i z tego powodu został aresztowany. Na dzisiejszą rozprawę wezwano 22 świadków. Wedle aktu oskarżenia, Staniszewski wraz ze swą żoną pracował od roku 1926 na rzecz Sowietów. Przedmiotem ich zainteresowań były sprawy i wiadomości, dotyczące wojskowej obrony państwa polskiego i jego sił zbrojnych, a szczególnie informacje z zakresu przemysłu wojennego. Staniszewski ani jego żona do winy się nie przyznają. Prokurator postawił wniosek o prowadzenie procesu przy drzwiach zamkniętych, na co sąd się zgodził. Rozprawa trwa.

W ponurym gmachu

(Od naszego sprawozdawcy sejmowego)

Warszawa, 3 kwietnia

Sejm jest już zamknięty. W gmachu jest cicho, tajemniczo i ponuro. Co kilka dni nadchodzi z hotelu wiadomość o jakiemś samobójstwie w tajemniczych okolicznościach i na żelaznej tablicy przy wejściu do gmachu wiszą klepsydry. Raz samobójstwo żony komendanta straży marszałkowskiej, niedawno samobójstwo nieznanego człowieka„ ale dziwna rzecz, że samobójcom wydaje się, iż najodpowiedniejszem miejscem do zakończenia życia jest gmach sejmu. Powoli tworzy się już pewna tradycja w tym względzie.

Zresztą istnieje w gmachu odpowiedni nastrój. Kiedy słońce zachodzi, ciemność zalega korytarze sejmu, a w wielkiej sali sejmowej latają niekiedy nietoperze, zamieniając gmach w ponure, tajemnicze zamczysko, jak zamki w tragedjach Ibsena. Wszyscy stamtąd uciekają, pierwszy zaś ucieka marszałek sejmu. Jeszcze jako dyrektor departamentu zazwyczaj często tu przybywał na partję tennisa w ogrodzie sejmowym. Teraz zarzucono grę w tennisa w sejmie, plac tennisowy jest zniszczony, a marszałek sejmu szuka szczęścia w Zakopanem na nartach.

Raz w miesiącu budzi się sejm z śmiertelnego snu. Bufet funkcjonuje normalnie, fryzjer ma pracę, przed pocztą sejmową stoi długi ogonek, kuluary ożywiają się. Dzieje się tak pierwszego każdego miesiąca. Kluby wykorzystują tę sposobność i zwołują swoich posłów na narady. Oczywiście w centrum zainteresowania w takich wypadkach znajduje się „mały parlament" — posiedzenie klubu BB.

W piątek panował ruch w kuluarach, jak każdego pierwszego. Panował ruch, ale nie życie. Pierwsze wiadomości zepsuły natychmiast nastrój. „Kasa nie płaci pensji" — rozległo się wołanie po sejmie. Przywieziono worki bilonu, trzeba ten bilon wysortować. Posłowie szemrali, opozycja przypominała złośliwie, że już były takie czasy, że okres Grabskiego powtarza się. Posłowie BB. nie odcinają się złośliwemi dowcipami. Wysłuchują dowcipów w milczeniu. Czekają na wiadomości, na rozkazy, na objawienie. Coś się przecież musiało stać tam w Spale. Zawezwano „jego", byłego premjera Bartla, ongiś odepchniętego, zapomnianego i znienawidzonego przez pułkowników z BB. Do kuluarów dochodzą rozmaite wieści i pogłoski, posłowie szeptają sobie coś na ucho, opowiadają szczegóły o tem, co się działo w Spale, a wiadomości te wcale nie są radosne.

Przed dwiema godzinami odbyło się posiedzenie BB. Posłowie i senatorzy stawili się jak jeden mąż. Prezes Sławek przemawiał, bito mu brawo wedle ceremonjału przyjętego w klubie BB. Ale kiedy posłowie wyszli z wielkiej sali na krzywe schody prowadzące do bufetu, nie słychać było, jak dawniej, radosnych głosów. Nie krzyczał nawet poseł chłopski Sanojca.

Tajemnicy spalskiej nie ujawniono, przyczyny zwołania „rady królewskiej" nie zostały wyjaśnione. Przeciwnie, sam prezes napełnił serca nastrojem pesymistycznym i zapowiedział, że wiele ludzi z BB. odpadnie.

Narazie przepadł właściciel bufetu sejmowego. Pensje poselskie wypłaca się teraz o 3-ciej godzinie popołudniu. Posłowie wychodzą z gmachu na ulicę. Do 3-ciej cisza panuje w gmachu pocztowym w sejmie. Nikt nie wysyła pieniędzy pocztą. Sekretarki klubowe nie mogą odliczyć składek klubowych posłów. Dopiero o 3 godzinie popołudniu rozpoczęła się ceremonja wypłacania pensyj poselskich. Posłowie wlekli worecki po 5 klg., na poczcie dźwięczał bilon. Bufet został zalany potopem drobnych pieniędzy. Posłowie odjeżdżali do domów obładowani ciężkim bagażem...

A wieczorem zagaszono już wszystkie lampy w korytarzu. Ciemność zalegla gmach sejmowy, a hotel sejmowy czynił wrażenie jakby czekał na nowego samobójcę...

B. Singer

Abraham Neuman w Krakowie

Onegdaj zawitał do Krakowa Abraham Neuman, sławny malarz żydowski. Kim jest Abraham Neuman, nie trzeba chyba tłomaczyć publiczności krakowskiej, wszak Neuman, chociaż nie urodził się w Krakowie, stał się nietylko formalnie obywatelem krakowskim, ale duchowo zrósł się z Krakowem. Tu w Krakowie rozwinął się jego talent, tu Neuman zajaśniał jako jeden z największych polskich pejsażystów, tu tak liczne urządzał wystawy swych obrazów. Przed kilku laty zwinął Neuman swą pracownię w Krakowie, by się przenieść do Palestyny. Neuman jest Żydem i nic żydowskiego nie jest obce jego duszy wrażliwej, nic więc w tem dziwnego, że wywędrował na kilka lat do Erec. Przyjechał potem znowu do nas z bogatym swym dorobkiem palestyńskim. Jego wystawa palestyńska, tak pełna światła, tak żywa w swych kolorach, oddychająca nową jakąś dynamiką, młodzieńczą możnaby powiedzieć radością, najgłębsze wywarła wrażenie w Krakowie.

Długo jednak nie wytrzymał ten nieposkromiony włóczęga w swym ukochanym Krakowie, wszak artysta ten o tak chłonnej wrażliwości przewędrował już prawie cały świat, gnany jakimś niepokojem duszy. Był w Ameryce, w Niemczech, we Włoszech, a ostatnie lata przepędził znowu we Francji. Nie kusił go jednak Paryż, dokąd tylko od czasu do czasu wpadał, by odetchnąć atmosferą tego jedynego na świecie miasta artystycznego, ale przeważnie siedział w Bretanji nad morzem, i walczył, by na palecie swojej zamknąć tajemnicę morza.

Neuman ma w sobie jakąś błogosławioną ciekawość życia, duszę nienasyconą i wciąż nowe wysuwającą dla siebie zadania. Teraz ma włosy już siwizną przyprószone, ale oczy jeszcze są młode, uśmiechające się, wyzywające życie i z tem życiem się mocujące. Ma się wrażenie, że nieokiełznany ten temperament nigdy się nie ustatkuje, nigdy nie zamknie się w czterech ścianach jakiejś formuły, lecz wciąż sprawiać nam będzie wprost nieoczekiwane niespodzianki. Neuman jest pełen planów na przyszłość, chciałby znowu oczarowany Krakowem malować to ukochane przez siebie miasto, ale tylko przez kilka dni może jeszcze pozostać w Krakowie. Doprawdy wielka szkoda. A może przecież uda się go skłonić do dłuższego u nas pobytu... (-si)

Podwyższone opłaty sądowe

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 27 ukazały się obok ustawy o podwyższeniu opłat sądowych, rozporządzenia ministrów sprawiedliwości i skarbu w sprawie uiszczania opłat i kosztów sądowych oraz w sprawie opłaty za doręczenie (wezwania) w sprawach cywilnych. Weszły one w życie z dniem 1 kwietnia br.

Ustawa o kosztach sądowych podwyższa wysokość **wpisu sądowego głównego od powództw cywilnych i handlowych z 2 proc. na 3 proc. od wartości powództwa, przyczem każde rozpoczęte 100 zł. liczy się za pełne.**

Wpis sądowy od skarg apelacyjnych wynosi 3 proc. Równocześnie z podwyższeniem wpisu sądowego od powództw zwykłych automatycznie został podwyższony wpis sądowy od podań, składanych o nadanie klauzuli egzekucyjnej, który zasadniczo wynosi połowę wpisu głównego czyli półtora proc. od wartości tych podań. Dotychczas wynosił on 1 proc.

Najmniejszy wpis sądowy, który wynosił w sądach grodzkich 2 zł., pozostał bez zmiany, natomiast w sądzie okręgowym podwyższony został **z 5 do 10 złotych.**

Wysokość opłaty od podań pozostała bez zmiany. Wynosi ona w sądach grodzkich 50 gr., w sądach okręgowych i innych 3 zł. Jednocześnie obok niej wprowadzono nową opłatę od załączników do pism lub protokułów w wysokości 50 gr. we wszystkich sądach.

Pod nazwą załączników ustawa określa każdy dokument, złożony bądź przy skardze powodowej, bądź też na rozprawie sądowej.

Odpisy pism i egzemplarze składane przez strony dla strony przeciwnej pisma, wnioski (piśmienne) do protokółu, składane przez świadków, biegłych, tłomaczów, osoby trzecie, wezwania do złożenia dokumentów, pisma sądu polubownego, podania o zwrot wpisu i pisma stron, zawierające wyłącznie wskazanie miejsca zamieszkania lub zawiadomienie o śmierci osób, biorących udział w sprawie, zwolnione są od opłaty od załączników.

Opłata za tytuły wykonawcze w sądach grodzkich 2 zł. w sądach okręgowych 4 zł., pozostała bez zmiany, jak również opłata za odpisy, wynosząca za każdy arkusz w sądach grodzkich 50 gr., a w sądach okręgowych 2 zł., pozostała bez zmiany, natomiast za odpisy pisma, sporządzonego w obcym języku, ustawa wprowadza **podwójną opłatę.**

W postępowaniu hipotecznem dotychczasowa opłata za wpis 3 zł. podwyższona została do 5 zł., jak również opłata od skarg apelacyjnych na decyzję wydziałów hipotecznych przy sądach grodzkich z 5 zł na 8 zł. oraz przy sądach okręgowych z 20 na 30 zł., oraz od skarg kasacyjnych sądów grodzkich z 20 na 30 zł., sądów okręgowych z 50 na 75 zł.

Zwiększono również opłatę stosunkową, pobieraną od wartości wpisów, dotychczas jedna czwarta na jedną trzecią proc.

W sprawach upadłościowych zwiększono stały wpis od podań o ogłoszenie upadłości, opozycyj oraz wszelkich skarg, do wyższych instytucyj, w tych sprawach z 20 na 50 zł., od wniosku przywrócenia do czci kupieckiej (w sądach apelacyjnych) z 100 na 200 zł., opłatę stosunkową w razie zawarcia układu pomiędzy upadłym i wierzycielami z 1 proc. od sumy, która ma być wypłacona w myśl warunków układu sprawdzonym wierzycielom, na półtora proc. oraz opłatę stosunkową w upadłościach zakończonych związkiem wierzycieli z 1 proc. od sumy ogólnej, przypadającej do podziału między wierzycieli na 3 proc.

Także zwiększono opłatę stosunkową w sprawach odroczenia wypłat z jednej czwartej proc. od sumy, mającej być wypłacona na mocy układu wierzycielom, na dwie dziesiąte wpisu stosunkowego (3 proc.) od tej sumy.

Opłaty sądowe w postępowaniu cywilnem, o ile ich wysokość nie będzie przewyższała 100 zł., uiszczane będą znaczkami sądowemi. Wszystkie opłaty powyżej 100 zł. opłacane będą gotówką.

W razie braku znaczków sądowych każdą opłatę sądową będzie można uiszczać w gotówce.

Ze Spółdzielczego Banku Kredytowego

W dniu 3 bm. odbyło się przy licznym udziale członków V. roczne walne zgromadzenie Spółdzielczego Banku Kredytowego, Kraków, Stradom 13., na którem uzupełniony został skład Zarządu wyborem nowego członka: p. Rubina Drillera. Ponadto uchwalono przeznaczyć z osiągniętego zysku na cele filantropijne kwotę zł. 1.200 i to dla następujących instytucyj: Zakład Sierót zł. 100, Bursa dla młodz. żyd. pod zarz. p. Aleksandrowicza zł. 100. Bursa dla młodz. żyd. pod zarz. p Schenkerowej zł. 50, Bet Lechem zł 100, KKL zł 100, Ezra Chalucowa zł. 100, Dom Starców zł. 100, Tarbut zł. 100, Związek Rob. niefachowych zł. 100. Eksternat dla najbiedniejszej dziatwy żyd. zł. 50, Fund. Bezrobocia zł. 100. Hechaluc zł 200.

Zainteresowane instytucje zechcą się zgłosić po odbiór tych kwot z odnośnemi potwierdzeniami w godzinach bankowych od 9—1 lub od 4—5.30 pop.

Szczegółowe sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia ogłoszone będzie w sobotnim numerze „Nowego Dziennika".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

RYNEK AKCYJ i WALUT

Warszawa, 4 kwietnia.

Pierwsze dni okresu poświątecznego przyniosły duży spadek notowań na giełdzie nowojorskiej oraz osłabienie tendencji na innych rynkach akcyjnych.

Wpłynęły na to następujące przyczyny: poważne zachwianie się koncernu Kreuger i Toll, grożące nawet ogłoszeniem upadłości wspomnianego przed siębiorstwa, znaczne pogorszenie się sytuacji finansowo- skarbowej w Stanach Zjednoczonych i stojący z tem w związku spadek kursu dolara, baissa na rynkach zbożowych i metalowych, wreszcie pogłoski o moratorjum prywatnych zobowiązań Niemiec w stosunku do zagranicy. W drugiej połowie tygodnia nastąpiło pewne uspokojenie i nastrój na giełdach wzmocnił się.

Giełda nowojorska wykazywała początkowo usposobienie słabe. Zaniepokojenie z powodu rosnącego wciąż deficytu budżetowego i poważnych trudności, jakie napotykało początkowo w izbie reprezentantów uchwalenie nowych podatków na pokrycie tego deficytu, a dalej zupełny brak ożywienia sezonowego w przemyśle i handlu, wywołały na giełdzie stan silnej depresji, który spotęgował się jeszcze na wiadomość o ciężkiej sytuacji koncernu Kreuger i Toll. Zarysowujące się zmiany w nastrojach izb. dające nadzieję, że projekty podatkowe rządu zostaną przyjęte, spowodowały zwyżkę dolara na rynku międzynarodowym, (który na początku tygodnia uległ zniżce), oraz poprawę kursów akcyj w New Yorku. Pożyczki polskie miały naogół tendencję słabszą. W dniu 31. III. notowano (w nawiasach cyfry z 23. III.): 8 proc. Poż. Dillona 59.85 (59,25), 7 proc. Poż. Stab 56,62 i pół (57,25), 6 proc. Poż. Dol. 58.75 (57,25), 7 proc. Poż. m. Warszawy 41.00 (42,75), 7 proc. Poż. Śląska 43,50 (42,87 i pół). Obroty na **giełdzie londyńskiej** były nadal małe, tendencja lekko zwyżkowa. **Rynek paryski** wykazywał usposobienie spokojne; wzmocniły się nieco akcje bankowe. W **Amsterdamie** panowała depresja, wywołana głównie baissą akcyj Kreugera i niepewną sytuacją gospodarczą Stanów Zjednoczonych i Niemiec. Materjał można było ulokować tylko po bardzo niskich kursach Szczególnie silnej zniżce uległy akcje tytoniowe, które straciły 8—10 proc., a następnie akcje cukrowe i kauczukowe. **Na giełdzie wiedeńskiej** dał się zauważyć duży zastój w obrotach. **Giełda berlińska** miała początkowo tendencję słabą, a to wskutek pogłosek (później zdementowanych) o moratorjum i baissy Kreugerowskiej w New- Yorku i na innych rynkach. potem jednak nastąpiło wzmocnienie.

Warszawska giełda akcyjna

pozostawała nadal pod znakiem zupełnego zastoju, jedynie na dwóch zebraniach dało się zauważyć lekkie ożywienie. Kursy niektórych papierów osiągnęły zwyżkę W dziale pożyczek państwowych i listów zastawnych ruch był ożywiony. Notowano (pierwsza cyfra z 24 III. druga z 2. IV): akcje: Bank Polski 86,00 — 84,50. Lilpop 15,00 — 16,00, Węgiel 14.50, Ostrowiec 30.50, Starachowice 6,60; papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 38,50 — 38,00, 4 proc. Poż Inwest. 92,00. 4 proc. Poż, Dol. 49,00 — 49.50, 6 proc Poż. Dol. 59,50, 7 proc. Poż. Stab. 58,50 — 58,50, 4 i pół proc. Listy Zastaw. Ziem. 42,00 — 41.00, 8 proc. T. K. m Warszawy 62,00 — 62,40.

Obroty na giełdzie dewiz

utrzymały się w granicach niezmienionych Czeki New York spadły z 8,922 na 8,916, kabel z 8,927 na 8,921, natomiast dolary po przejściowej zniżce z 8,89 do 8,88 1/4 podniosły się na 8,89 1/2. Na rynku prywatnym płacono za banknoty dolarowe 8.89 i pół, 8,88 1/4, 8,89 3/4, za ruble złote 4,82, 4.84, za czerwońce 31—30 cent. am. Z dewiz europejskich silną zwyżkę osiągnął Londyn (z 32.70 na 33,95); Zurych podniósł się ze 172,30 na 173,50, Amsterdam do 361,00

Tragedja „Kona z Widzewa"

Łódzka „Republika" zamieszcza obszerny artykuł pt. „Kon z Widzewa". Po opisie wspaniałych Zakładów Widzewskiej Manufaktury, w których mimo doprowadzonej do maximum mechanizacji pracuje pięć tysięcy ludzi, udziela autor głosu p Uszerowi (Oskarowi) Konowi. twórcy i właścicielowi „Widzewa":

„— Jest mi ciężko. Trudno sobie dać rady. Siedzę tu jak szewc nad swoim warsztatem od godziny 7 rano do późnej nocy i pracuję bez wytchnienia. Ja jestem dobrym szewcem i znam się na swojej robocie. Wiem, co się w każdej chwili dzieje na każdej sali i w każdym oddziele Pracuję oszczędnie. najoszczędniej w Łodzi. Przywołuję na pomoc technikę, udoskonalam, poprawiam. Kradnę idee na całym świecie, znoszę je do siebie, jak mrówka do mrowiska, podpatruję, naśladuję, tworzę. Kosztowne maszyny dawniej sprowadzano z Ameryki, Anglji i Niemiec - dziś robię je sam. sam używam i sprzedaję innym. „Widzew" jest dziś tak urządzoną fabryką, jak żadna inna w Polsce i niewiele innych na całym świecie.

Produkuję taniej o 8 do 10 procent, aniżeli wszyscy inni — i nie mogę wytrzymać...

Elektrownia starego systemu pochłaniała mi 15 wagonów węgla dziennie Zburzyłem wszystko, połamałem wielkie, potężne maszyny. na ich miejsce sprowadziłem inne i dziś utrzymuję w ruchu fabrykę przy pomocy 7 wagonów Wyciskam z maszyn wszystką siłę, żadna kalorja nie idzie na marne. Parą o niskiem ciśnieniu, którą inni wypuszczają, jako nieużytek poruszam jeszcze maszyny ogrzewam kaloryfery. Wysilam się. kombinuję, z wiarą pracuję i... nie mogę już dłużej.

Kryzys?

Kryzys Ale to nie wszystko...

Nie pozwalają mi pracować.

Idę własnemi siłami, własną myślą. Kiedy inni, konkurenci moi dokładają jeszcze, ja mógłbym zarabiać, albo przynajmniej nie dokładać. Gdyby była wolna gra sił, musiałbym wygrać Ale tej gry wolnej niema.

Konkurencja moja jest forytowana, raz po raz zastrzykują jej dawkę kredytów — ja nie mam nic. Tamci pracują ze stratą beznadziejną, z nożem na gardle, nie kalkulują, nie oglądają się na przyszłość, ja tak nie mogę.. Mnie nikt nic da na równi z niemi. Dlaczego? Nie chcą mnie, nie rozumieją.

Zapłaciłem skarbowi od chwili zakończenia wojny miljony dolarów w rozmaitych postaciach. Inni nie płacą nic, albo mniej o wiele. Nierówność sił.. Kiedyś myślałem, że może moją pracę ocenią.

Przyjechał, jeszcze za dawnego reżimu do Łodzi premjer pewien. Zawiadomiono mnie telefonicznie, że chce ze mną rozmawiać.

Starałem się dowiedzieć, o co będzie chodzić chciałem przygotować materjał, cyfry.

Poszedłem na konferencję. Pan premjer miał ślicznie zawiązany krawat, wspaniały garnitur — gentelmen niepokalany.

— Więc pan jest pan Kon? Wiele o panu słyszałem Już dawno chciałem pana zapytać, jakim sposobem się to stało, że dopuścił pan do pożaru swojej przędzalni? Przecież w fabryce są gaśnice- minimaxy,

Pan premjer nie miał więcej żadnych zapytań ani niepokojących problemów do omówienia z przemysłowcem.. Niedobrze..."

„Republika" kończy swój artykuł następującemi refleksjami:

„Dlaczego innych. tonących beznadziejnie trzymają na powierzchni całą siłą i potężnemi ofiarami ze skarbu państwa i banków państwowych, a Konowi nie dają prawie nic?

Dlaczego inne warsztaty pracy, skazane z natury rzeczy na zamarcie i ruinę ożywia się zastrzykiem kredytowym, a jemu daje się ginąć, albo cherleć?

Dlaczego dwie miary

— oto pytania, które dla Kona są tematem nieskończenie bolesnym i ciągłym, a równocześnie decydującym o losie tego konglomeratu maszyn. zamierzeń. planów, spekulacji. kredytów. wierzycieli, wrogów. rozpaczliwej obrony, samej duszy Konów.

Gdyby klasyfikowano ludzi i rzeczy wedle teoretycznych kryterjów, możnaby śmiało powiedzieć, że „Widzew" jest najczystszą ekspozyturą liberalizmu, najwyższym wcieleniem systemu kapitalistycznego. Taranem energji, inicjatywy prywatnej, ryzykiem tych, którzy niewiele mieli do stracenia, a wiele do zdobycia, walił w zaśniedziałość i konserwatyzm przemysłu łódzkiego i — wygrał.

* * *

Konowie wiją się w żelaznej obręczy i nie mogą znaleźć wyjścia. Ich umysł pracuje, jak turbina, ich nerwy pęcznieją energja, jak elektryczne druty — wydobyć się z matni, wydobyć. wydobyć..

Obręcz zaciska się silniej, parcie zwiększa się, kryzys kładzie się brzemieniem. Kon broni się, jak lew i lis równocześnie, z ubocza kręcą się hjeny — a nuż będzie trup?..

Łódź patrzy na tę tytaniczną walkę, która jest widowiskiem niezrównanem i emocjonującem".

——oSo——

Podatki w kwietniu

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu kwietniu br. płatne są następujące podatki:

1) **do końca kwietnia br.** — I-sza rata państwowego podatku gruntowego za rok 1932,

2) **do dnia 15 kwietnia br.** — państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w marcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe od I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze,

3) **do 15 kwietnia br.** — zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych.

4) **od 15 kwietnia br.** — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1931 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne [illegible]wodowe, w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych.

5) **do dnia 1 maja br.** — państwowy podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w roku 1931, względnie połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie,

6) **do dnia 7 kwietnia br.** — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącony w ciągu miesiąca marca br,

7) **do dnia 15 kwietnia br.** — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu osiągniętego przez notarjuszy (rejentów). pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu marcu br.,

8) **do 20 kwietnia br.** — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni kwietnia br., aż do 5 maja br. — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 30 kwietnia br.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w kwietniu br., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

SPRAWY EMIGRACYJNE

Emigracja do Argentyny

Emigranci, pragnący wyjechać do Argentyny za wizą emigracyjną, posiadać muszą argentyńskie świadectwo moralności, oraz argentyński dowód tożsamości. Świadomości moralności tzw. „buena conducta". ważne jest na terenie Polski w ciągu dwóch lat od daty wystawienia w Argentynie. Osoby, posiadające przedawnione świadectwa moralności, opłacać muszą normalną wizę argentyńską.

Emigranci żonaci i emigrantki zamężne, udający się do Argentyny, obowiązani są przedstawić w konsulacie argentyńskim akty ślubu. Ostatnio zdarzało się często. że rodziny żydowskie, nie posiadające formalnych aktów ślubu (aktów związku), przedstawiały tzw akty uznania na podstawie zeznań świadków. Konsulat argentyński tego rodzaju aktów nie uznaje za ważne i w braku formalnego aktu ślubu wymaga przedstawienia aktu ślubu rytualnego wydanego w języku polskim przez gminy żydowskie, względnie rabinaty.

Prof. Brodetzki u Wysokiego Komisarza Palestyny

Jerozolima (ŻAT) Członek egzekutywy sjonistycznej prof. Z. Brodetzki odbył konferencję z Wysokim Komisarzem sirem Arturem Wauchope'em. Konferencja ta jest dalszym ciągiem rozmów prowadzonych ostatnio między Wysokim Komisarzem a przedstawicielem Agencji Żydwskiej.

Imigracja żydowska do Palestyny w lutym

Jerozolima (ŻAT) Według sprawozdania urzędowego, które obecnie ogłoszone zostało, przybyło w ciągu m. lutego do Palestyny 710 imigrantów w tej liczbie 611 Żydów. Wśród emigrantów-Żydów jest 455 osób, które przebywają w Palestynie bez zezwolenia i uzyskali obecnie prawo pozostania w kraju. W ciągu m. lutego wyemigrowało z Palestyny 76 osób w tej liczbie 36 Żydów. W styczniu liczba emigrantów-Żydów wyniosła 136.

Wystawa prasy żydowskiej w Tel Awiwie

Jerozolima (ŻAT) 17 kwietnia nastąpi w Tel-Awiwie otwarcie wystawy prasy żydowskiej. Wystawa obejmuje 1190 eksponatów-pism, które ukazały się w Palestynie w przeciągu ostatnich lat 70-ciu w 11 językach.

W chwili obecnej ukazują się w Palestynie 4 dzienniki żydowskie (3 w języku hebrajskim i jeden w języku angielskim). Pozatem ukazuje się szereg tygodników, dwutygodników i miesięczników.

—oso—

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Jubileusze pisarzy żydowskich. W Nowym Jorku odbyła się wielka uroczystość dla uczczenia 70-lecia wybitnego pisarza i publicysty hebrajskiego Reubena Brajnina. W Cleveland odbył się uroczysty obchód 40-letniej działalności literackiej Dawida Pińskiego.

Rabin Meir Berlin przywódca Mizrachi wyjechał z Nowego Jorku do Palestyny.

W związku z reformą izby lordów. „Jewish Chronicle" domaga się powołania także reprezentacji wyznania żydowskiego do Izby Lordów. W Izbie Lordów zasiada, jak wiadomo, 26 biskupów w charakterze przedstawicieli różnych kościołów chrześcijańskich.

Bir Bidżan ma się stać głównym ośrodkiem żydowskiej akcji kolonizacyjnej w Rosji sowieckiej. Na Krymie i Ukrainie nie będą władze sowieckie zakładać nowych kolonij.

ZGRZYTY

„nawet żydów..."

W „Kurierku" niedzielnym czytamy w rubryce „Z kraju" notatkę p. t. „Pogrzeb wyjątkowej gospodyni", opisującą manifestacyjny pogrzeb ś. p. Marji Dyzmańskiej, wielkiej filantropki i właścicielki realności przy ul. Leszno Nr 18 w Warszawie, która zaskarbiła sobie wdzięczność lokatorów, gdyż w ciągu pół wieku nie usunęła ze swego domu żadnego z nich, mimo zalegania z czynszem. Dowodem wdzięczności był — wedle słów „Kurierka" — „masowy udział lokatorów jej domu w pogrzebie, **nawet żydów**" (podkreślenie nasze).

Widzimy więc, że — zdaniem „Kurierka" — uczucie wdzięczności, okazywane przez Żydów, jest czemś, co wymaga specjalnego zaznaczenia. Przypomina się znane dobrze powiedzenie, tak często stosowane wobec Żydów, obracających się w środowisku chrześcijańskiem: „Chociaż Żyd, ale porządny". Typowo kurjerkowe segregowanie ludzi wedle — wyznania.

A może chciał „Kurjerek" zgodnie ze swą mentalnością podkreślić, że ś. p. Dyzmańska filantropję swą rozciągała „nawet na Żydów"?

Nie od rzeczy będzie też w tym związku przypomnieć o częstych w Warszawie wypadkach chowania zwłok ubogich chrześcijan, przez żydowskie towarzystwo „Ostatnia Posługa", oczywiście zupełnie bezinteresownie. Więc jakoś z tem żydowskiem miłosierdziem i uczuciem wdzięczności nie jest tak źle, jakby to kochany „Kurjerek" chciał zasugerować swoim czytelnikom, wśród których nie brak również „porządnych" — żydków.. **(m).**

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

83)

(Die Geschwister von Neapel)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Część gromady podążyła za kardynałem. Pospolita ciekawość wzięła górę nad ciekawością bardziej świątobliwą. Annunziata pozostała śród wiernych. Pocieszenie niebiańskie wstrząsnęło chorą, jak się zdaje, głęboko. Coraz to niespokojniej poruszała się na łożu. Czy ukojenie krzepiło w niej ożywiającego ducha? Czy może cierpienia doskwierały z wznowioną siłą, Czy pragnęła może z powrotem przywołać kardynała?

Nim siostry i lekarz zdążyli zapobiec temu, zdarzyła się rzecz następująca. Siostra Concetta dźwignęła się jednym ruchem i usiadła na łóżku. Objaw nadludzkiego wysiłku, który oczywiście nie sięgał dalej Głowa straciła punkt oparcia. Oto przyskoczyły siostry i wsparły chorą. Szeroko rozwarte oczy Annunziaty ujrzały teraz tę białą, dreszczami przeszywaną postać zupełnie niepodobną do kobiety Był to raczej mężczyzna o pokaźnym haczykowatym nosie wystającym z pod opatrunku: Dante. Żałosna istota rozpościerała ramiona, jakby błagała o łaskę, o wyzwolenie z więzów nareszcie. Suor Concetta pragnęła krzyczeć bezwątpienia. Wykrzyczeć cały ogrom udręki. Ale wydobyć zdołała piskliwe dźwięki jedynie. coś jakby powietrze uchodzące z gumowej piłki.

Tego gromada pobożnych miała już zawiele Skupiona skarga odpowiedziała upiornej dramatyczności niemych okrzyków boleści. Teraz i Annunziata skłoniła głowę aż ku kamiennej posadzce kościelnej. Uderzyła przytem czołem mocno o kamienie Zmysły jej zachwiały się. Nachwilę zapomniała o wszystkiem Lecz z głębin mroku odezwało się wołanie: „Zia!" I znowu: „Zia!" Głos Laura. Nie wzywał pomocy, nie zdradzał grożącego niebezpieczeństwa. Nie, brzmiał pieszczotliwie. Tylkoże cicho i skądś daleko Tem istotniej jednak: „Zia!" Annunziata widziała odrazu: nadejdzie od Laura wiadomość, wieść niezła.

Kiedy Annunziata dźwignęła się, wynoszono właśnie chorą na łożu. Świętej mniszce nie było użyczone umrzeć w świątnicy, którą wzniosła własnym sumptem. Dzienniki ogłosiły długie sprawozdania o wzruszających scenach w przedmiejskim kościele Sant Eframo, o życiu i działalności Siostry Miłosierdzia Concetty, która poświęciła bogactwo, przepych i godności, żeby służyć biedakom. Śmierć jednak wyzwoliła mniszkę dopiero w dwa dni potem, w szpitalu

Annunziata biegiem pomknęła do domu. Nie zastała tam niczego Cztery dni minęły, zanim nadeszła wiadomość, którą Lauro zapowiedział w kościele Sant Eframo. Był to gruby list. którego obfitość sprawiała wrażenie istoty żywej Annunziata była właśnie w kuchni, przy piecu, kiedy Giuseppe z wyrazem uniżonego podziwu wręczył jej pismo. Co za szczególne urządzenie poczty królewskiej, że oto w drogę wyprawia także listy nieadresowane do Don Dominika, ale do jednej z jego córek! Annunziata wysłała natychmiast starucha za sprawunkami Wysługi za domem były. jak wiadomo. jedynym trudem jaki Giuseppe podejmował bez szemrania; więc i to zlecenie Annunziaty przyjął łaskawem skinieniem, nie korzystając wcale z głuchoty. Annunziata zapomniała odstawić skwierczącą pasticcia di maccheroni. Córki Don Dominika przyrządzały potrawę tę do każdego prawie obiadu i do każdej wieczerzy Jak wszyscy Włosi, tak i ojciec ich nie lubił odmiany ani w muzyce aniteż w jedzeniu.

Siedziała na kuchennym stołeczku i łakomemi rękami przerzucała karty listu Jak zwierzę najpierw językiem pożądliwie ze wszystkich stron oblizuje żer zanim zabierze się do niego nadobre. tak też i Annunziata okiem przymilnem kosztowała nasamprzód w wielu miejscach pisma Laura, nim zaczęła je czytać w ścisłej ciągłości List nadany był w dniu trzydziestym maja a pieczęć pocztowa opiewała: „Sao Paulo" Sposób pisemnego wyrażania się Laura różnił się zasadniczo od sposobu wysłowienia Placida, nietylko mniejszą starannością i brakiem artyzmu stylu. W sposobie pisania Laura uwydatniał się przedewszystkiem brak wszelkich dociekających rozpamiętywań i wywodzenia wniosków, choć i tutaj — wstydliwie niemal — wkradał się tu i ówdzie wątek myśli. Zato styl Laura odznaczał się lekkością i barwnym, pogodnym tonem. który przechodził gdzieniegdzie nawet w humor. Rodzeństwa dotychczas nigdy jeszcze nie dzieliła rozłąka; poraz pierwszy w życiu otrzymała też Annunziata list od Laura. Mimoto czytała pismo trafnie, to jest zwodniczym pozorom jednoznaczności słów Laura nie pozwoliła zatrzeć istoty dwuznaczności, skrytości i mozołu wyzierających zza wierszy listu.

Ściślejszy rozbiór pisma Laura jest jednak zbyteczny, bo rzeczą konieczną będzie włączyć w tok zdarzeń brazylijskie sprawozdania wszystkich braci Pascarella. mianowicie zakażdym razem wedle pory nadejścia listu.

„Kochana Zio! Donoszę Ci, że powodzi się nam wszystkim dobrze i że dotychczas jesteśmy wszyscy zdrowi Ruggiero miał wielkie szczęście Pochodzi to stąd głównie, że szelma (briccone) nie zważając na paszport udawał starszego o cztery lata Spodziewam się że wprawi Cię to w podziw tak jak i mnie. Commendantore Eccheverria pozdrawia ojca serdecznie; bardzo był uprzejmy wobec nas, to jest zaprosił nas do siebie i napisał do konsula w Sao Paulo. Jego zdaniem można tu chwilowo osiągnąć więcej niż w Rio Signor Eccheverria przedstawił też Ruggiera panu facendeiro Attilio Salvafede'owi; jest to Włoch, miljoner, w Stanie Sao Paulo posiada jedną z największych plantacyj kawy Plantacja leży daleko bardzo od tego miasta, skąd piszę do Ciebie. dalej może niż Neapol od Florencji, już w pobliżu innego stanu, który nazywa się Parana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DZIEŃ POLITYCZNY

„Roztoczyć opiekę nad siewcami zamętu“!

Słuszne uwagi pisma sanacyjnego na marginesie pogromowej hecy „Gazety Warszawskiej“

Omawiając ostatnie niesłychanie agresywne, a mówiąc poprostu — pogromowe wystąpienie „Gazety Warszawskiej“ w sprawie żydowskiej w Polsce, konserwatywno-sanacyjny „Dzień Polski“ zajmuje się przedewszystkiem zarzutem pisma endeckiego pod adresem sanacji, że „w sprawie żydowkiej nie ma nic do powiedzenia“.

„Sanacja“ nawet nie zdaje sobie sprawy z tego — pisała w „Gaz. Warsz.“ — jak dalece tego rodzaju pozycja stawia ją poza nawiasem wielkich spraw, wielkich zagadnień życia polskiego, jak dalece, pomimo posiadania w swem ręku całego aparatu państwowego znalazła się na uboczu, jeżeli chodzi o rozwiązywanie realnych, palących kwestyj, które dziś zajmują myśl społeczeństwa polskiego, zarówno w jego warstwie oświeconej, jak i pośród najszerszych rzesz ludowych“.

„Dzień Polski“ odpowiada:

„My po staremu, nie zważając na wzniosłe i odpowiednio puste frazesy, będziemy mniemać, że „wielkie sprawy, wielkie zagadnienia życia polskiego“ nie mają nic wspólnego z rozruchami ulicznemi, wymierzonemi przeciwko Żydom, ani z rozbijaniem kramów żydowskich w Tarnobrzegu lub Miejskiej Górce. Tembardziej — jeśli zaczęłyby się powtarzać częściej — do czego pewne koła zachęcają już zbyt otwarcie.

„Ideologia państwowa“ powinna czuwać nad spokojem i bezpieczeństwem wszystkich obywateli, a jeszcze troskliwszą, bezpośrednią opiekę roztoczyć nad siewcami zamętu i podniecenia“.

Chuligańskie występy „Gazety Warszawskiej“ omówiliśmy onegdaj w artykule wstępnym.

Poseł Grünbaum w najbliszym czasie opuszcza Polskę

Mandat narazie zatrzymuje

W ub. niedzielę odbył się w sali teatru „Nowości“ w Warszawie pożegnalny odczyt posła I. Grünbauma przed jego wyjazdem z Polski. Odczyt wywołał duże zainteresowanie wśród wszystkich warstw ludności żydowskiej Warszawy. Sala była przepełniona publicznością. Poseł Grünbaum wygłosił dwugodzinny referat na temat „Bilans mojej dotychczasowej pracy w Polsce“, wysłuchany w skupieniu przez publiczność, która nagrodziła wywody posła Grünbauma burzą oklasków.

W ciągu ostatnich tygodni zwiedził poseł Grünbaum przeszło 25 miast prowincjonalnych. W dniu jutrzejszym opuszcza pos. Grünbaum b. Kongresówkę celem wygłoszenia odczytu w kilku miastach małopolskich. Z Małopolski uda się poseł Grünbaum do Czechosłowacji, gdzie również wygłosi odczyt. Stamtąd zaś udaje się poś. Grünbaum do Paryża, gdzie stale zamieszka. Rodzina posła Grünbaum ma opuszcza z początkiem bież. miesiąca Warszawę i udaje się wprost do Paryża. W związku z wyjazdem pos. Grünbauma z Polski odbyło się szereg uroczystości i przyjęć. Centralny komitet Organizacji Sjonistycznej w Warszawie zwołał posiedzenie pożegnalne. W mieszkaniu państwa Grünbaumów odbyło się pozatem przyjęcie pożegnalne dla przyjaciół osobistych i towarzyszy pracy pos. Grünbauma.

Centralny Komitet organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce rozpatrywał w związku z wyjazdem posła I. Grünbauma sprawę jego mandatu poselskiego. Pos. Grünbaum oświadczył bowiem, iż gotów jest zrzec się mandatu na rzecz b. posła adw. A. Hartglasa. Na wniosek adw. Hartglasa powzięto na posiedzeniu tem uchwałę wzywającą posła Grünbauma, aby zatrzymał mandat i aby pomimo swego obecnego wyjazdu z Polski zawsze był na miejscu, gdy wymagać tego będą obowiązki poselskie.

Jak wiadomo, pos. Grünbaum opuszcza Polskę z przyczyn rodzinnych. Sprawa ewentualnego złożenia przez niego mandatu poselskiego będzie aktualna prawdopodobnie dopiero w październiku.

——o§o——

Red. Florjan Sokołów — attaché prasowym w Londynie?

W Warszawie, krążą pogłoski że Florjan Sokołów współredaktor „Gazety Polskiej“, mianowany ma być attache prasowym w polskiej ambasadzie w Londynie.

Jak wiadomo, red. Florjan Sokołów jest synem prezydenta wszechświatowej organizacji sjonistycznej, Nahuma Sokołowa.

Nowy sowiecki attaché wojskowy w Warszawie

W ubiegłym tygodniu obsadzone zostało stanowisko zastępcy attache wojskowego przy poselstwie sowieckiem w Warszawie. Na stanowisko to mianowany został wojskowy sowiecki pułk. Libin, który pełnił już funkcje na kilku placówkach dyplomatycznych, ostatnio zaś w centrum wyszkolenia wojskowego w Moskwie. Onegdaj pułk. Libin przedstawił się w Sztabie Głównym.

Po głośnej aferze szpiega Demkowskiego, poprzedni zastępca attache wojskowego pułk. Bogowoj opuścił nagle Polskę i od tego czasu sanowisko to wakowało.

ECHA ZE ŚWIATA

Lady Asquith jako poskromicielka lwa

Onegdaj rozegrał się w jednej z wytwornych restauracyj w Cannes dramat, który mógł mieć fatalne następstwa. W restauracji tej zebrało się przeszło sto osób, by urządzić tzw. abisyńską zabawę ludową. Dla podkreślenia kolorytu zabawy, ustawiono w środku sali klatkę z lwami, pozostającemi pod opieką pewnego murzyńskiego pogromcy. W pewnej chwili jedna z dam zaczęła drażnić lwicę, która nagle wyłamała się z klatki i wskoczyła na stół. Wśród zgromadzonych powstała panika. Damy zemmdlały, a mężczyźni zapomnieli o tem, że są kawalerami i pochowali się pod stoły. Jedna tylko lady Asquith nie straciła przytomności i dała orkiestrze znak, by zagrano walca. Następnie pani Asquith prędko podążyła na galerję i skierowała olbrzymie światło reflektora w oczy lwa, który tem oszołomiony dał się spokojnie uprowadzić pogromcy murzyńskiemu. Można sobie wytłómaczyć, jaką owację urządzono lady Asquith.

Fotografowany mord

W ciekawy sposób odkryto w Chicago mordercę. Ofiarą był Francuz nazwiskiem Etienne Lelong, który przed kilkudziesięciu laty wyemigrował do Chicago, gdzie pracował jako fotograf. Przed dziesięciu laty otrzymał Lelong spadek, który mu umożliwił życie spokojne i bez trosk. Kupił sobie mały domek i ostatnie lata swego życia poświęcił eksperymentom nad udoskonaleniem metod barwnej fotografji. Lelong był człowiekiem bardzo skromnym i prowadził życie pustelnika. Żadnej służby nie miał, ani też nie przyjmował u siebie nikogo.

Przed kilku dniami znaleziono go nieżywym. Chłopak piekarski, który codziennie rano przynosił świeże pieczywo, zastał manowicie drzwi zamknięte, a nikt mu nie otwierał, chociaż gwałtownie dzwonił. Zawiadomił o tem policjanta, który w towarzystwie dozorcy domu otworzył drzwi. Laboratorjum było zupełnie zniszczone a pod stołem leżały we krwi zwłoki fotografa. Sprawca zamordował go, używając ciężkiego narzędzia, którem uderzył go w głowę. Aparaty fotograficzne zostały zdemolowane, a cało uszedł tylko jeden aparat, zawierający kamerę filmową, która widocznie była czynną w chwili, kiedy morderca wszedł do pokoju. Przyjąć należy, że stary Lelong nie zauważył mordercy. Tem sobie wytłómaczyć można, że aparat automatycznie podchwycił fotografję mordercy. W ten sposób ustalono, że mordercą był włamywacz Cheston, którego też aresztowano.

RADJO

WTOREK, 5. KWIETNIA.

Kraków (312'8). 11'45: Przegląd prasy. 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Gramofon. 13'10: Komun. meteor. 13'15: Komun. gospod. 15'15: „Chwilka lotnicza“ 15'25: Dla maturzystów: „Polska i dostęp do morza“ — prof. Mościcki. 15'45: Giełda pieniężna i komun. dla żeglugi. 15'50: Dla dzieci: „Wspomnienie kurczątka“ i „Listy od dzieci“. 16'20: Dla maturzystów: „Słowacki“ — prof. Górski. 16'40: Gramofon i komun. harc. 17'10: „150 lat elektryczności“ — prof. Wygrzywalski. 17'35: Koncert Filharm warsz dyr Neumark. (Haydn Mendelssohn. Czajkowski). 18'50: Rozmait., komun. 19'05: Giełda zbożowa. 19'10: „Zagadnienie odrębności malarstwa polskiego“ — H. Gottlieb. 19'30: Wiadom sport., gramofon, dziennik pras. 20: Feljet. „Człowiek na ulicy“ — Dr. L. Niemojewski. **20'15: Koncert laureatów konkursu im. Chopina.** 22'30: Komun. 22'40: Koncert fortep. p. M. Chazin (Brahms. Debussy). 23'20: Muzyka tan. 24: Hejnał.

Katowice (408'7) 11'45—14'55: p. Kraków i komun gospod. 15'05: Muzyka. 15'15—16: p Kraków. 16'02: Muzyka 16'20—19: p. Kraków. 19'05: D c. powieści. 19'20: „O dysproporcjach min Kwiatkowskiego“ (O. Regorowiczowa). 19'40—24: p Kraków

Lwów (380'7) 11'45—15: p. Kraków i gramofon. 15'10. „Persja współczesna“ 15'25—16: p Kraków. 16'02 Dla dzieci „Wśród dzikich plemion“ 16'15: Gramofon. 16'20—19: p. Kraków. 19'15: Feljet „Minuta milczenia“. 19'30—24: p. Kraków.

Sztuttgard (360'6). 12, 13, 17, 19'05, 22'45: Muzyka.

Rzym (441'2). 12'35, 17'30, 20'45: Koncerty.

Praga (488'6).) 15'30, 19'25, 20'05, 21: Muzyka.

Wiedeń (517'2), 11'30, 15'40, 16'45, 19'05, 22'10: Muzyka.

——o§o——

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 8 wiecz.: „Egmont“.

Środa 8 wiecz.: „Dzika pszczoła“.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek 8'45 wiecz.: „Żona wspólnika“ (ceny zniżone)

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Wtorek 7'30 wiecz.: „Odzyskane serce“.

Środa 7'30 wiecz.: „Wesoła wdówka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wesoły porucznik“ (M. Chevalier).

APOLLO: „Liljanka chce się rozwieść) (Liljan Harey, Henryk Garat).

BAGATELA: „Rok 1914“ (Jadwiga Smosarska, Witold Conti).

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Piraci wielkiego miasta“.

SŁOŃCE: „C. k. Feldmarszałek“.

SZTUKA: „24 godziny“ (Miriam Hopkins, Clive Brook)

UCIECHA: „Rok 1914“ (Jadwiga Smosarska,

WANDA: „Niewinna grzesznica“ (Joan Crawford, Clark Gable, Cliff Edwards)

WIADOMOSCI Z KRAJU

Czy słowo „żydek" jest wyrazem — pieszczotliwym?

Tak przynajmniej uważa prof. Niewiadomski. Echa niefortunnej prelekcji radjowej

W części wczorajszego nakładu donieśliśmy o nietaktownem wystąpieniu znanego kompozytora i muzykologa prof. Niewiadomskiego, który w odczycie radjowym, mówiąc o ostatnim konkursie chopinowskim w Warszawie, użył wyrazu „żydek" w odniesieniu do laureata konkursu Imry Ungara. Użycie tego wyrażenia, używanego zazwyczaj w sensie pogardliwym, wywołało zrozumiałe rozgoryczenie wśród żydowskich radjosłuchaczy. W związku z tem prof. Niewiadomski wystosował do redakcji „Naszego Przeglądu" list, w którym broni się przed zarzutem nietaktu, pisząc:

„Najkategoryczniej zaprzeczam temu, jakobym słowem „Żydek" miał zamiar ubliżyć p. Imre Ungarowi, jak mi to niektóre osoby i pisma zarzucają. Przeciwnie, w odczycie moim sobotnim w Radjo Polskiem, użyłem tego wyrazu w znaczeniu poetycznem, a nawet pieszczotliwem, podobnie, jak to niegdyś czyniło najbliższe otoczenie Chopina, nazywając „żydkiem" słynny do dziś dnia pod tą nazwą mazurek a moll.

Zarówno smutny los ocieminiałego muzyka, jak i genjalne zdolności jego, wzruszają mnie żywo i napełniają serdecznem współczuciem i wysokim podziwem. Nie jest też prawdą, abym w odczycie nie miał nic do powiedzenia o laureacie, nad to, że jest „Żydkiem". A jeżeli ten lub ów słuchacz nie dosłyszawszy, czy też nie zrozumiawszy słów moich, przypisuje mi intencje jakich nietylko w tym wypadku, lecz nigdy w mem życiu nie miałem, to nie jest to bynajmniej moją winą.

Stroną, której uchybiono nie może też tu być żadną miarą kto inny, jak tylko ja. Fałszywą interpretacją słów moich czuję się niesłusznie dotknięty i zrozumieć nie mogę, dlaczego wyraz, którym się najwięksi poeci polscy — przyjaciele Żydów posługiwali, którym sami Żydzi posługują się ciągle i często, w moich ustach nagle stał się czemś inkryminowanem, mimo całej powagi, z jaką go użyłem".

———oOo———

Znany ekonomista austrjacki w Warszawie

Do Warszawy przybywa w tych dniach znakomity ekonomista austrjacki, dr. Kunwald, celem zapoznania się z sytuacją w Polsce i ewentualnego przeprowadzenia większych przedsięwzięć finansowych.

Właściwe nazwisko dr Kunwalda brzmi Kompert; jest on wnukiem znanego w swoim czasie poety żydowskiego. Nazwiska Kunwald używa od szeregu lat. Dr. Kunwald ukończył studja prawnicze na uniwersytecie wiedeńskim. Ma on lat około 60, jest kaleką, pozbawionym obu nóg. Skutkiem tego wszelkie swe prace odbywa leżąc w łóżku, co nie przeszkadza mu w przeprowadzaniu największych operacyj finansowych.

Od wielu lat dr. Kunwald jest nieoficjalnym doradcą finansowym rządu austrjackiego. Posiada on rozległe stosunki wśród finansjery zagranicznej, ciesząc się szczególnem zaufaniem poważnego kapitału francuskiego i amerykańskiego. Obecnie Senat Stanów Zjednoczonych wydaje jego dzieło o zagadnieniu srebra, jako podkładu pieniądza.

Dr Kunwald jest serdecznym przyjacielem kanclerza Seipla. Przez kilka lat był prezesem zarządu Biedermann Bank w Wiedniu.

Dr. Kunwald interesuje się podobno obecnie budownictwem mieszkaniowem, możliwe jest zatem, że przyjazd jego do Warszawy ma na celu przedsięwzięcie pewnej akcji w tym zakresie.

Nowa ofiara kryzysu

Przy ul. Chmielnej 48 w Warszawie znaleziono w pokoju powieszonego Bernarda Kohna, kupca, l. 43. Powodem samobójstwa było pogorszenie się warunków materjalnych, spowodowane kryzysem.

Burzliwe zebranie Żyd. Zw. Literatów i Dziennikarzy w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Związek Literatów i Dziennikarzy Żydowskich zwołał na ubiegły piątek doroczne walne zebranie. — Jak zwykle — i tym razem skrajne elementy związku usiłowały wykorzystać konferencję dla swych celów partyjnych i doprowadziły do tego, że cała mniej radykalna brać literacka zmuszona była demonstracyjnie opuścić posiedzenie.

Po zagajeniu konferencji przez red. Karlińskiego, wybrano na przewodniczącego red. Stupnickiego, a na sekretarza inż. U. Glicklicha.

Sprawozdanie z działalności złożył sekretarz Związku p. Rawicz. W dyskusji nad sprawozdaniem lewicowi członkowie Związku wystąpili z bardzo ostrą krytyką, starając się jednocześnie w sposób dość brutalny przeforsować kilka rezolucyj politycznych, zasadniczo jednak nie mających żadnego związku z pilnemi sprawami, znajdującemi się na porządku dziennym.

Lewicowi ci dziennikarze uważali, że ważniejszą, niż kwestja zagrożonej egzystencji Związku, jest sprawa wystosowania protestu przeciwko Japonji za zamach na proletarjat chiński.

Druga rezolucja tego odłamu dziennikarzy zarzuca zarządowi Związku, że nie nawoływał swych członków do wzięcia udziału w jednodniowym strajku, proklamowanym na dzień 16 marca.

W odpowiedzi na te rezolucje red. Elchonon Cejtlin zaproponował, by zebrani wyrazili ostry protest rzeciw prześladowaniom sjonistów i religji żydowskiej w Rosji Sowieckiej.

Przeciwko temu wnioskowi głosowali wszyscy skrajni członkowie Związku.

W bardzo śmiesznej sytuacji znaleźli się w pewnej chwili „bundowcy". Gdy red. Turkow wniósł rezolucję, wyrażającą oburzenie z powodu napaści „czerwonych" na robotników bundowskich, bundowscy członkowie Związku głosowali za cofnięciem wniosku, nie chcąc poprzeć tego wniosku zgłoszonego przez obóz „burżuazyjny".

Przebieg debaty był ogromnie burzliwy i zarówno przewodniczący, jak i sekretarz zmuszeni byli wreszcie zrzec się dalszego prowadzenia obrad.

Gdy umiarkowani członkowie opuścili zebranie, pozostali zmuszeni byli odroczyć zebranie, wyznaczając dalszy ciąg na dzień 6 kwietnia.

W konferencji brało udział 70 członków.

Zjazd nowej organizacji ortodoksyjnej w Warszawie

We Lwowie toczyły się obrady nowo stworzonej organizacji ortodoksyjnej „Machzikej Hadat". Jest to organizacja zwolenników cadyka z Bełza. Nowa organizacja prowadzi walkę przeciwko Agudzie a jej głównem zadaniem jest organizowanie elementów ortodoksyjnych celem zwalczania polityki agudystycznej. Nowa ta organizacja będzie wydawała swój własny organ.

Tajemnicze morderstwo w Warszawie

Uczeń Konserwatorjum zabity przez tajemniczego rywala

Widownią wielce zagadkowego zabójstwa stał się nocy ubiegłej jeden z najniebezpieczniejszych odcinków miasta Warszawy, na krańcu Woli, gdzie niejednokrotnie rozlegały się strzały, towarzyszące porachunkom jakimś tajemniczym samosądom itp. W niedzielę około godz. 5-ej nad ranem lokatorzy domu przy ul. Płockiej 9 — na terenie, zwanym „Sadurką", w miejscu pustem i odludnem, zostali przebudzeni i przerażeni kilkoma szybko po sobie następującemi strzałami.

Wnet kilku mieszkańców wybiegło przed dom, gdzie w pobliżu tegoż zastano nieznanego mężczyznę, nie dającego oznak życia, broczącego w kałuży krwi.

Wkrótce potem przybyli na miejsce przedstawiciele policji, wezwano również pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził śmierć wskutek ran postrzałowych w prawą skroń i tylną część głowy.

Tragicznie zmarłym (z ujawnionych w ubrania dokumentów) okazał się 24-letni Idzi Koprowski uczeń Konserwatorjum Warszawskiego.

Okoliczności zabójstwa przedstawiają się niezmiernie sensacyjnie, bowiem przy denacie znaleziono trzy anonimowe listy z pogróżkami śmierci. W listach tych nieznany jakiś osobnik, domniemany morderca ostrzega śp. Koprowskiego, by zerwał raz na zawsze wszelki kontakt, łączący go z jakąś panną Wandą.

Anonimy pisane są atramentem i jednym i tym samym charakterem pisma. Jeżeli dane zawarte w anonimach sprawdzą się — romantyczne tło zabójstwa nie będzie ulegało żadnej wątpliwości. Warszawski urząd śledczy wdrożył niezwłocznie dochodzenie dla wyjaśnienia treści listów, ustalenia kim jest owa „Wanda", która stała się powodem straszliwego porachunku miedzy dwoma rywalami, z których jeden padł trupem.

Śledztwo jest w pełnym biegu. Nocy ubiegłej policja dokonała kilku rewizyj i poszukiwań.

Smiertelna kąpiel małżonków

Tragiczny wypadek czy samobójstwo?

W Warszawie na Pradze w domu nr. 6 przy ul. Środkowej zajmował na parterze piękne kilkopokojowe mieszkanie inż. Stefan Gürtler z żoną Wanettą.

Był to ludzie młodzi dwudziestokilkoletni. Mieli maleńkie dziecko. Inż. Gürtler jako optyk zatrudniony był w Zbrojowni. Małżonkowie G. żyli w zgodzie i powodziło im się zupełnie dobrze. Onegdaj mieszkanie Gürtlerów stało się terenem wstrząsającej tragedji. Około godz. 3-ej po poł. państwo G. udali się do łazienki. W dwie godziny potem około godz. 5-ej służąca, zaniepokojona ciszą jaka panowała w łazience, weszła tam. W powietrzu unosił się duszący odór gazu świetlnego.

Oboje małżonkowie leżeli w wannie bez przytomności.

Przerażona tem odkryciem służąca zaalarmowała dozorcę, a ten zkolei pogotowie ratunkowe i policję.

Lekarz stwierdził zgon inż. Gürtlera. Gürtlerową w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego.

Do chwili obecnej nie udało się ustalić czy zaszedł tu tragiczny wypadek, czy samobójstwo za wspólną zgodą. W sprawie tej prowadzone jest obecnie dochodzenie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Nowa wystawa w Żyd. Domu Akademickim

Z powodu odbywającej się wystawy pamiątkowej Maurycego Gottlieba, wystawy Zrzeszenia Żyd. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy w Żyd. Domu Akademickim, zostają obecnie wznowione.

Dnia 17 bm. zostanie uroczyści otwarta duża wystawa zbiorowa. W sali reprezentacyjnej znajdować się będzie i wystawa jubileuszowa (z okazji 60-lecia) Artura Mankowicza, w sali tzw. gimnastycznej wystawa zbiorowa Mane Katza, w sali żółtej wystawa zbiorowa najnowszych dzieł Abrahama Neumana i w sali niebieskiej przegląd twórczości Leona Lewkowicza.

———oOo———

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Święto Goethego wprowadziło na scenę krakowską mało znany dramat poety „Egmont", ze wspaniałą muzyką Bethovena. Barwne to i efektowne widowisko spotkało się z ogólnem uznaniem. Dzisiaj „Egmont" grany będzie po raz trzeci, poczem ukaże się w czwartek i piątek. Jutro po cenach zniżonych „Dzika pszczoła". W najbliższych dniach rozpocznie na scenie krakowskiej występy ulubieniec Krakowa, świetny artysta, Kazimierz Junosza-Stępowski.

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we wtorek o godz. 8.45 po cenach zniżonych „Żona wspólnika", melodyjna operetka z 20 numerami śpiewu i tańca. W sztuce bierze udział cały zespół z pp. Nechamą, Kadyszem, Chaszem na czele. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischab, Grodzka 46, a od 6-ej przy kasie teatru.

— **LAUREACI KONKURSU CHOPINOWSKIEGO** Lily Henz (Węgry), Kurt Engel (Wiedeń) i Juljan Karolyi (16-letni Węgier) wystąpią dziś w teatrze „Bagatela".

— **IMRE UNGAR,** fenomenalny pianista, na ogólne żądanie wystąpi po raz drugi w piątek, dnia 8 bm. w teatrze „Bagatela". W programie Mozart, Beethoven, Liszt, Chopin i in.

Fundusz Tel Chaj (org. sjonistów- rewizjonistów) otworzył biuro dla Europy w Berlinie Charlottenburg, Joachimsthalerstr. 3/II i wzywa wszystkie komitety o skomunikowanie się z tem biurem.

Z SALI SĄDOWEJ

Epilog krakowskiej... lindberghjady

Jak to dwaj fryzjerzy z Brześcia uprowadzili — dwóch znanych lekarzy krakowskich?

Kraków. 5 kwietnia.

W dniu wczorajszym rozegrał się przed trybunałem Sądu Okręgowego karnego w Krakowie epilog głośnego uprowadzenia znanych lekarzy krakowskich, jakie miało miejsce w maju ub. roku.

Było to dnia 18 maja. W mieszkaniu Dr. Tadeusza Kellera zjawił się pewien starszy mężczyzna (jak się później okazało, Tomasz Sławiński) i prosił o odwiedzenie chorej kuzynki, zamieszkałej przy ul. Zygmunta Augusta 5. Gdy Dr. Keller przybył na miejsce, zdziwiony był, iż mieszkanie było zupełnie puste. Na drzwiach wejściowych nie było również żadnej tabliczki. W drugim pokoju zauważył Dr. Keller mężczyznę z zamaskowaną twarzą. Mężczyzną tym był Aleksander Bogrycewicz. Obok niego stał Tadeusz Sławiński (syn Tomasza). Dr. Keller zrozumiał, że wpadł w pułapkę. Wówczas usiłował opuścić mieszkanie, ale starszy Sławiński zastąpił mu drogę, z rewolwerem w ręce, i oświadczył, że „jest on przedstawicielem tajnej organizacji, która cały

SZEREG OSÓB SKAZUJE NA ŚMIERĆ,

jednakowoż osoby te będą ułaskawione, za złożeniem odpowiedniego okupu pieniężnego. Okup ten wynosi 4.000 dolarów i został rozłożony na kilka osób. Poczem po przeszukaniu sterroryzowanego, napastnicy zabrali mu z portfelu 30 zł. i zażądali, by wezwał jeszcze innych lekarzy na konsyljum. Gdy Dr. Keller oburzył się na tę propozycję, Sławiński zagroził mu: „Niech się pan nie irytuje i nie mówi takim tonem, bo my będziemy z panem inaczej mówili!

„ZROBIMY Z PANEM KRÓTKĄ SPRAWĘ".

Dr. Keller, widząc groźną sytuację, napisał pod dyktandem Sławińskiego wezwania do: prof. Dr. Glatzla, prof. Dr. Tempki, prof. Dr. Zubrzyckiego i Dr. Szymonowicza, podając wszystkim adres: ul. Zygmunta Augusta 5.

Wówczas napastnicy związali Dr. Kelerowi nogi sznurem i posadzili go w kącie pokoju.

Tymczasem udał się starszy Sławiński z pismem wręczonem mu przez Dr. Kellera, na ul. Tomasza 22 do mieszkania prof. Glatzla, którego jednak nie zastał w domu, wobec czego zostawił kartkę żonie.

Gdy prof. Glatzel przybył na ul. Zygmunta Augusta, oczekiwał go tam już Tomasz Sławiński, który wprowadził go do wspomnianego mieszkania. Tutaj zauważył Dr. Glatzel w drugim pokoju Dr. Kellera, związanego, siedzącego na stosie papierów, bladego z przestrachu. Po wejściu do pokoju, Sławińsk zamknął drzwi i zwrócił się do Dr. Glatzla ze słowami: „No, widzi pan, jest tego rodzaju sytuacja", przyczem oznajmił to, co i poprzednio Dr. Kellerowi. Na to Dr Glatzel wręczył mu 150 zł. Sławiński nie zadowolił się jednak tą kotą i oświadczył, że organizacja nałożyła

NA KILKU LEKARZY KRAKOWSKICH OKUP W KWOCIE 4.000 DOLARÓW

na każdego zaś wypada 500 dolarów. Prof. Glatzel oświadczył na to, że sam pokryje całą kwotę i na żądanie Sławińskiego nakreślił na bilecie wizytowym do żony następujące słowa: **„Proszę na wszystko wystarać się o 4.000 dolarów. Zaraz w ciągu pół godziny daj je oddawcy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności gotówka zwróci się z dobrym zyskiem. Pieniądze proszę dać w kopercie. — Janek".**

Po otrzymaniu tej kartki związali napastnicy prof. Glatza starszy Sławiński udał się zaś do mieszkania przy ul. Tomasza 22, gdzie wręczył kartkę prof. Glatzlowej która udała się natychmiast do Powszechnego Banku Kredytowego, gdzie podjęła 4.000 dolarów. Wraz z woźnym banku, Franciszkiem Stopa którego dyrektor banku przydał jako asyste. prof. Glatzlowa udała się na ul. Zygmunta Augusta Tutaj oczekiwał ą Sławiński i wprowadził przybyłych do mieszkania, gdzie zażądał 500 dolarów. Po chwili namyślił się jednak i zażądał dalszych 3.500 dolarów grożąc w razie odmowy wezwaniem dalszych lekarzy. Po zabraniu reszty pieniędzy, wymusili napastnicy podpisanie przez obecnych deklaracji, że nie zawiadomią policji o wypadku i nie mają do nich żadnej pretensji. Poczem zamknęli ich w mieszkaniu, klucz zaś mieli zanieść do mieszkania prof. Glatzla

Gdy po chwili uspokoił się.

PROF. GLATZEL UWOLNIŁ SIĘ Z WIĘZÓW,

wydostał się przez okno na balkon i wezwał pomocy. Następnie po wyłamaniu drzwi zbiegł do telefonu i zwiadomił służąca, by zatrzymała osobnika, któ ry zjawi się z kluczem.

Tak się też stało. Sławiński zjawił się w domu przy ul. Tomasza 22. Gdy wyszedł na schody, stróż domu zamknął bramę i wezwał policję, która obsadziła wyjście z domu. Sławiński, widząc się osaczonym, próbował ucieczki, zeskakując na podwórze, przyczem doznał złamania nogi. Widząc beznadziejność sytuacji, oddał kilka strzałów do policji, poczem skierował rewolwer do siebie i strzelił dwukrotnie, raniąc się ciężko w piersi.

Dalsi dwaj uczestnicy napadu zbiegli z Krakowa, zostali jednak później aresztowani. Syn Sławińskiego został przytrzymany w Brześciu nad Bugiem, gdzie przebywał u matki. Bogrycewicza zaś aresztowano w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę wschodnią i zbiec z kraju.

JAK TŁUMACZĄ SIĘ OSKARŻENI?

Na wczorajszej rozprawie jako pierwszy odpowiada **Tomasz Sławiński**, fryzjer, główny inicjator i wykonawca planu. Mężczyzna 42-letni, szczupły, wysoki o małej bródce, ubrany w czarne ubranie żakietowe wygląda raczej na magika, niż bandytę. Przyciszonym głosem opowiada wolno koleje swego życia. Urodził się w Knyszynie pow. białystocki, stale mieszka w Brześciu nad Bugiem. Nędza życiowa pchnęła go do zbrodniczego czynu. Chciał w ten sposób zdobyć środki na spłacenie długów i opłacać naukę syna. Zaprzecza jakoby groził któremukolwiek z uwięzionych dobytym rewolwerem Miał broń w kieszeni, lecz nie wyjmował jej. Wprost przeciwnie. Z uwięzionymi obchodził się po ludzku. Ponieważ był dzień upalny, kupił w pobliskim kiosku dwie flaszki oranżady, przyniósł szklankę i chciał

PROF. GLATZLA I DR. KELLERA POCZĘSTOWAĆ ORANŻADĄ.

Ci odmówili jednak. Wówczas nalał sobie do szklanki trochę płynu z każdej szklanki i wypił, by w ten sposób udowodnić, że nie jest ani szkodliwy ani zatruty. Po odebraniu pieniędzy chciał zamknąć mieszkanie i zostawić klucze. Prof. Glatzel prosił go jednak, by zaniósł klucz do jego mieszkania i oddał go służącej, gdyż nie chciał by obcy ludzie widzieli go tutaj. Uczynił zadość tej prośbie i to go, jak z przebiegu sprawy wynika, oddało w ręce sprawiedliwości.

Wspólnik jego **Aleksander Bogrycewicz**, liczy 34 lat. Jest również z zawodu fryzjerem. Urodził się w Mińsku Mazowieckim, stale mieszka w Terespolu nad Bugiem. Częściowo tłumaczy się stanem podpitym. Był tylko wykonawcą planu Sławińskiego.

Wreszcie trzeci oskarżony, syn Tomasza Sławińskiego. Tadeusz. Młody chłopak. Według dokumentów liczy lat 15. Lekarze znawcy twierdzą, że ma lat 17. Uczęszczał do IV kl. gimnazjalnej Nie należał do lepszych uczniów. Przechodził z trudem z klasy do klasy. Był pomocnikiem i wykonawcą rozkazów ojca. Po dokonaniu czynu otrzymał od ojca 100 zł i wyjechał do domu matki, do Brześcia nad Bugiem, gdzie go aresztowano. Dziwnie wygląda ten młodzieniaszek na ławie oskarżonych. Raczej powinien siedzieć w ławie szkolnej.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają za

ZBRODNIĘ GWAŁTU PUBLICZNEGO Z § 93 I 98 U. K.

Rozpoczyna się postępowanie dowodowe. Przez salę przesuwa się korowód świadków. Słyszymy przebieg całej tej historji, która na szczęście skończyła się bez poważniejszych następstw, mogła jednak spowodować gorsze konsekwencje.

Odczytanie aktów — i mowa prokuratora dra Millera. Zbrodnia musi być ukarana. Więzienie ludzi porwanych podstępnie w pułapkę i wymuszanie od nich wielkich sum, zasługuje na surową karę. Z kolei obrona: Dr. Rappaport i Dr. Steinberg. Okoliczności łagodzące. Siedzący na ławie oskarżonych, to nie zawodowi bandyci, którzy po trupach idą do celu. Chcieli zdobyć jakieś fundusze, ale uczynili to w sposób naiwny, jakkolwiek zbrodniczy.

NARADA I WYROK

Przewodniczący trybunału, w którym zasiadali s.o. Wątor i s.o. Horski, wiceprezes Sądu Dr. Hubl ogłasza: **Tomasz Sławiński skazany na dwa lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami co miesiąc, Aleksander Bogrycewicz 18 miesięcy ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Obu zalicza się areszt śledczy. Najmłodszy winowajca, Tadeusz Sławiński zasądzony na 1 miesiąc odosobnionego zamknięcia, z zawiesze niem na dwa lata.** (rg)

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 54	KWIECIEŃ 5 WTOREK 28 Weadar 5692	Zachód słońca 18 m. 01

Pozdrowienie od krakowsk. uczestników Makkabiady

Otrzymaliśmy wczoraj telegram z Haify (gdzie odbywają się zawody pływackie w ramach Makkabiady) podpisany przez dra Hollaendra, kierownika ekspedycji pływackiej polskiej drużyny reprezentacyjnej na Makkabiadę. Telegram donosi, że w ogólnej **punktacji na Makkabiadzie prowadzi reprezentacja Polski. Krakowscy uczestnicy Makkabiady zasyłają ser deczne pozdrowienia.**

Pomoc dla bezrobotnych

Miejski Komitet do spraw bezrobocia komunikuje, że zgłaszanie się bezrobotnych po przekazy na żywność na miesiąc kwiecień br. rozpocznie przyjmować Miejskie Biuro rejestracyjne z dniem 7 bm. z tem, że każde zgłoszenie będzie ponownie poddane ścisłemu badaniu przez organa kontrolne Komitetu i Magistratu Wartość dotychczasową przekazów na żywność redukuje się z 10 zł do zł 8. Legitymacje na posiłki obiadowe będą wydawane przez Miejskie Biuro rejestracyjne począwszy od 7 bm. do końca bm. bez zmiany ich wartości, jednakże po uprzedniem zbadaniu przez organa kontrolne Komitetu i Magistratu, stwierdzającem konieczność udzielenia pomocy Bezrobotni, którzy znaleźli już zatrudnienie, względnie ich majątkowy stan lub ich rodzin zmienił się na korzyść, będą oddawani władzom państwowym do ukarania, z powodu zatajenia okoliczności wykluczających pomoc Komitetu.

Do jakiego wagonu wsiąść?

Nowe rozporządzenie min. komunikacji

W tych dniach wyszło specjalne zarządzenie ministerstwa komunikacji, regulujące sprawę zajmowania miejsc przez podróżnych w wagonach bezpośredniej komunikacji Sprawa ta posiada duże znaczenie dla pasażerów, albowiem ich to dotyczyć będzie zakaz zajmowania miejsc w poszczególnych wagonach kolejowych.

Jak wiadomo, w pociągach, prócz wagonów zwykłych znajdują się także wagony bezpośredniej komunikacji Są to wagony, które zostają po drodze przyczepione do innych pociągów, a wprowadzone są w tym celu, by podróżny, który odbywa daleką podróż, nie był zmuszany do kilkakrotnego przesiadania podczas drogi. Ponieważ jednak miejsca w tych wagonach zajmowali ludzie, którzy zamierzali przejechać tylko niewielką trasę, zmuszali oni pozostałych podróżnych do zajmowania miejsc w innych wagonach. I w konkluzji ci pierwsi odbywali wygodną podróż, podczas gdy drudzy musieli kilkakrotnie przesiadać, nie korzystając zupełnie z wagonu bezpośredniej komunikacji.

Rozporządzenie ministerstwa komunikacji, które obowiązuje już od dnia wczorajszego normuje powyższą sprawę całkowicie. Konduktorzy będą odpowiedzialni za to, by pasażerowie zajmowali właściwe wagony i mając bilety na krótką trasę, nie zabierali miejsc w wagonach dalekobieżnych. Podróżni, którzy nie będą się stosowali do tego zarządzenia, karani będą w drodze doraźnej grzywnami

Uwięziona zakonnica, czy zmyślona historja?

Wciągu ostatnich dni pojawiła się w Krakowie wersja o niesamowitem zajściu, jakie podobno miało miejsce w klasztorze SS. Norbertanek na Zwierzyńcu.

Dnia 15 marca br przechadzali się na brzegu Wisły, niedaleko klasztoru SS. Norbertanek, Kazimierz Stramek, Kazimierz Stachowski, Zbigniew Zasadzki i N. Horowitz W pewnej chwili usyszeli głos kobiecy, dochodzący z zakratowanego okienka w murze klasztornym i wzywającym pomocy

Kiedy wymienieni zbliżyl się do okna, ujrzeli głowę zakonnicy. Zakonnica prosiła wym..

zych, by jakimś sposobem uwolnili ją z więzienia, gdzie została zamknięta tydzień temu, tj. 8 marca. Podała ona, iż nazywa się Gertuda Domiłówna, liczy lat 28, pochodzi z Jurkowa pow. Myślenice. Jest ona już od 3 lat w zakonie, chce jednak wyjść na wolność, ale nie chcą jej wypuścić. Rodzina wzgl. matka nie chce jej wziąć z klasztoru, a SS Norbertanki więżą ją w zamkniętem więzieniu, podając jej dwa razy dziennie pożywienie. Kiedy wymienieni zadawali jej w dalszym ciągu pytania, zakonnica zawołała: „Proszę pójść, bo ktoś idzie!" i odeszła w głąb pokoju. Po chwili usłyszeli wymienieni krzyk, płacz i trzask drzwi.

Świadkowie zajścia udali się do Wydziału śledczego, gdzie zgłosili dyżurnemu wywiadowcy o zajściu. Ten skierował ich do komisarjatu na ul. Zwierzynieckiej, gdzie opowiedzieli całą przygodę.

Na drugi dzień na temsamem miejscu byli obecni Eugenjusz Podstawny, Karol Panek i Henryk Szydłowski. Zauważyli oni, że ktoś rzucał z tego okna kamykami i słyszeli głos wołający: „Panowie, ratujcie mnie!"

Wiadomość powyższą, która wydaje się bardzo fantastyczną, notujemy z obowiązku dziennikarskiego, tembardziej, że zajście to wywołało wielkie poruszenie w przyległych do Zwierzyńca dzielnicach. Należy jednak przypuszczać, iż kompetentne czynniki wyjaśnią tę sprawę.

Z drugiej strony notujemy otrzymaną skądinąd wiadomość, iż cała historja miała być zwykłym żartem, zainscenizowanym przez jednego ze służących klasztornych, który przebrał się za zakonnicę.

—oSo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Kalwaryjska 27.

— WIOSNA W PEŁNI. Pogoda wiosenna dopisuje w całej pełni. Wczorajszy dzień minął przy pięknej, słonecznej, a nawet w godzinach popołudniowych, upalnej pogodzie. Na niektórych drzewach ukazują się już pączki. W godzinach popołudniowych spadł ciepły deszcz wiosenny, skrapiając obficie chodniki i jezdnie.

— PO FERJACH. W dniu wczorajszym wracała tłumnie do Krakowa młodzież szkolna, której ferje kończą się w dniu dzisiejszym. W szkołach żydowskich, ferje świąteczne rozpoczną się w terminie późniejszym.

— W DNIU OTWARCIA NOWEGO CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO, tj. jutro, we środę przedpołudniem, kursować będą autobusy dla uczestników uroczystości. Postój autobusów obok starego i trzeciego mostu (po stronie podgórskiej). Nadto dla członków Chewra Kadisza kursować będą autobusy z ul. Miodowej.

— KOMISJE SZACUNKOWE DLA WYMIARU PODATKU PRZEMYSŁOWEGO ZA R. 1931 rozpoczna w najbliższych dniach obrady. Krakowskie Stow. Kupców wzywa swych członków, zamieszkałych w Krakowie, aby w ciągu najbliższych 3 dni w związku z wymiarami podatkowemi zarejestrowali się w sekretarjacie Stowarzyszenia w godzinach popoł. o 4—7 zaś członkowie zamieszkali w Podgórzu aby się zgłosili w lokalu oddziału Stow. XXII Rynek podgórski 13, parter, między 8.30 a 9.30 wiecz.

— XIX. HERBATKA TOWARZYSKA W ZJEDNOCZENIU KOBIET ŻYD. WIZO (Florjańska 28. I. p.) odbędzie się dziś we wtorek o g. 6-ej Przemawia p. Judyta Thon-Hollwitzowa z Palestyny n. t. „Ruch młodzieży w dzisiejszej Palestynie"

— Z BURSY RĘKODZIELNICZEJ SIERÓT ŻYDOWSKICH (Podbrzezie 6). Dziś odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz Rękodzielniczej Bursy Sierót Żydowskich. Instytucja ta, znana ze swej chlubnej działalności na polu opieki nad osieroconą żydowską młodzieżą rękodzielniczą, rozbudowana ostatnio i powiększona dla pomieszczenia 40-tu sierót w wieku (4 do 18 lat), zapewnia swoim wychowankom opiekę moralną i materjalną oraz daje im możność wyuczenia się odpowiedniego zawodu. Społeczeństwo żydowskie Krakowa, znane ze swej hojności na cele społeczne, niewątpliwie i dziś nie poskąpi datków by mimo obecnych ciężkich i krytycznych czasów, przyczynić się do utrzymania tej pożytecznej placówki opieki społecznej.

— Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Dziś we wtorek o g. 8 wiecz. w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego ul. Radziwiłłowska 1. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe z porządkiem dziennym: 1) Demonstracje chorych z oddziału III chorób kobiecych Szpitala św. Łazarza (ordynator doc. dr. Szymanowicz). 2) Kol. Z. Zakrzewski „Z badań nad nowoczesnymi problemami patologji doświadczalnej (Zagadnienia wzroku tkanek promieniowanie mitogenetyczne, odczyny odpornościowe. — krzepnięcie krwi)

— WIELKA WYSTAWA LOTNICZA I PRZECIWGAZOWA. Przygotowania do wystawy lotniczej i przeciwgazowej w Krakowie, organizowanej przez Miejski Komitet LOPP. wespół z Miejskiem Biurem Propagandy, są w pełnym toku. W wystawie tej biorą udział prócz LOPP., Polskie Tow. Czerw. Krzyża, 2 pułk lotniczy, Krakowska Miejska Straż Pożarna, Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe, tudzież cały szereg prywatnych wystawców, przedewszystkiem z kół młodzieży szkolnej. Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę 30 bm. o godz. 6-ej wiecz. w miejskiej hali wystawowej przy ul. Rajskiej. Informacyj co do udziału w wystawie młodzieży szkolnej w zakresie modeli lotniczych (na wet naj prymitywniejszych) udziela ustnie ppłk. dr. T. Piotrowski w Miejskiem Muzeum Przemysłowem ul. Smoleńsk 9 codziennie w godz. od 1-ej do 2-ej popoł.

— ZAMKNIĘCIE PRZEJAZDU PRZEZ PARK MIEJSKI „LAS WOLSKI". Z powodu roztopów wiosennych i zniszczenia nawierzchni dróg dojazdowych do parku i na jego terenie, przejazd przez park zostaje z dniem dzisiejszym zamknięty, przypuszczalnie do końca bm.

— STARUSZEK ZASTRZELIŁ SIĘ, NIE MOGĄC UZYSKAĆ ROZWODU. Stefan Kozień, liczący lat 63, zam. przy ul. Sebastjana 3, popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Powodem desperackiego kroku stosunki rodzinne oraz niemożność uzyskania rozwodu.

— GROŹNY POŻAR TRAWY wybuchł onegdaj na Krzemionkach gdzie zapaliła się zeschnięta trawa. Pożar ogarnął wkrótce duże przestrzenie. Ponieważ ogień zbliżał się do składów amunicji wojsko pożar ugasiło.

— PRZYKRE SĄ PIJAŃSTWA SKUTKI. Jerzy Chromiczek (lat 22) odjeżdżając do wojska urządził wesołą libację, na którą zaprosił swych kolegów. Naskutek nadużycia alkoholu dostał silnego zatrucia i został przewieziony do szpitala.

—oSo—

Dymisja rządu jugosłowiańskiego

Belgrad 4. 4. (R) Premjer jugosłowiański generał Żiwkowicz podał się dziś do dymisji. Na stępcą jego ma zostać obecny minister spraw zagranicznych dr. Marinkowicz. Ustąpienie generała Żiwkowicza wywołało w tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie tembardziej, że nastąpiło to bezpośrednio po poważnych demonstracjach na uniwersytecie belgradzkim. Żiwkowicz motywuje swe ustąpienie tem, iż misja jego została już spełniona. Obecnie pragnie wrócić do wojska i ponownie objąć dowództwo gwardji królewskiej.

Uniwersytety rumuńskie — otwarte

Bukareszt 4. 4. PAT. Senat akademicki uniwersytetu w Bukareszcie uznał, że zaburzenia studenckie, wywołane na tle postulatów zawodowych, zostały zlikwidowane i postanowił wznowić po tygodniowej przerwie wykłady. Uniwersytet w Jassach zamknięty był tylko w ciągu 2 dni.

Ponura statystyka zbrodni w Nowym Jorku

Nowy Jork 4. 4. (R) Wedle wykazu statystycznego, wydanego przez prezydjum policji nowojorskiej, liczba przestępstw w roku ubiegłym w Nowym Jorku była w stosunku do poprzednich lat największa. W stosunku do roku 1930 liczba morderstw w roku 1931 wzrosła o 16 procent, zaś liczba napadów rabunkowych wzrosła o 23 procent. Przeciętnie padało miesięcznie ofiarą zbrodni 40 osób. Zgładzono w całym roku ogółem 30 zbrodniarzy. Jest to największa dotąd ilość wykonanych w ciągu roku egzekucyj od czasu założenia miasta.

—oSo—

— S. KI S. „BAR-KADIMAH". Dziś o godz. 6-ej wiecz. buda z referatem

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś, posiedzenie Centrali, o godz. 8 wiecz. w lokalu Ezry, Stradom 15.

— SEKCJA KULTURY I ZABYTKÓW Żyd. Akad. Koła Miłośników Krajoznawstwa urządza tygodniowy kurs fotograficznej inwentaryzacji zabytków Kurs rozpocznie się 6 bm.

— CYRK STANIEWSKICH (Starowiślna obok 3-go mostu). Ostatnie dni pobytu w Krakowie! Dziś dwa przedstawienia o 4 pop. i 8.30 wiecz. Ceny miejsc zniżone.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 4. 4 1932. Akcje w zaniedbaniu. Dolar mocniej.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 10

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie stosunkowo małe. Większość papierów z braku zapotrzebowania w zastoju. Do notowania z papierów oficjalnie kotowanych doszło jedynie Zieleniewskim po kursie ustalonym przy małych obrotach.

Na pogiełdziu nastrój mocniejszy. Silniej poszukiwano 3-proc. Poż. Budowlaną w płaceniu 38 i 4-proc. Prem. Poż. dolarową 49.25 mocniej bez transakcyj. Robiono jedynie Jaworznem po kursie 9.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego mocniejszy. Popyt silniejszy przy małem zaoffarowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.90, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka wypłata 210—212, gotówka 208—210. Frank szwajcarski 173.25—173.75. Funt szterling 33.40—33.70.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 4. 4 1932. Ceny orjentacyjne: żyto 25.75—26, pszenica 26.50—27, jęczmień 64—66 kg. 20.50—21.50, 68 kg. 21.50—22.50, browarn. 23.74—24.75. owies zw. 20.75—21.35, do siewu 22 i pół do 23. mąka żytnia 65 proc. 39—40, pszenna 65 proc. 40—42, otręby żytnie 16.25—16.75 pszenne 15—16. grube 16—17. rzepak 32—33, gorczyca 30—35. wyka 22.50—24.50. peluszka 26—28, groch Victoria 23—26. Folgera 32—36. łubin niebieski 11.50—12.50, żółty 16—17. seradela 32—34, koniczyna czerw. 160—210, biała 320—460 szwedzka 130—150. żółta odtłuszcz. 150—170, ogólne usposobienie stałe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 4 PAT. Akcje: Bank Polski 84.50 84.25. **Pożyczki:** 3 proc. budowl. 38.25. 4 proc. inwest. 88.50. 5 proc. konwers. 39.25, 5 proc. kolej. 103. 4 proc. dolar. 49.90, 7 proc. stabil. 58.25, Listy BGK bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.87 i pół. **Dewizy:** Londyn 33.49. Nowy Jork 8.894, telegr. 8.899, Paryż 35.05. Praga 26.36, Szwajcarja 173.07, Berlin pryw. 212.25

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 4. 4 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.80—169.80. Budapeszt 124.295. Londyn 26.75—26.95. Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.92—28.08. Warszawa 79.46—79.94. Zurych 137.60—138.40. Amerykańskie 707.75—713.75. Niemieckie 168.49—169.60, Francuskie 27.80—28. Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 137.10—138.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 15.25, Galicja 15 i trzy czw. Alpiny 12.35.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 4 PAT. Paryż 20.26. Londyn 19.27 i pół. Nowy Jork 5.14, Berlin 121.80. Praga 15.23. Warszawa 57.60, Bukareszt 3.08.

ZMARLI W KRAKOWIE: Ignacy Goldfinger l. 60, Hana Sternlicht l. 70

Komunikat angielski o konferencji

Londyn. 4. 4. (L) Ministerstwo spraw zagranicznych wydało oficjalne oświadczenie w sprawie poniedziałkowego spotkania ministrów angielskich z ministrami francuskimi. Oświadczenie stwierdza, że konferencje trwały od godz. 10 do 13-tej i od 14.30 do 17-tej. Rozmowy ministrów dotyczyły przedewszystkiem trudności gospodarczo-finansowych, w jakich znalazły się państwa naddunajskie. Ministrowie obu państw stanęli na stanowisku, że problemy, jakiemi się zajmowali, mogą być rozwiązane tylko na zasadzie układów międzynarodowych, i w tym celu wskazana jest ścisła współpraca 4-ch państw, które zbiorą się we środę na wspólną konferencję w Londynie.

Grandi w drodze do Londynu

Rzym. 4. 4. (Kl) Włosk. minister spraw zagranicznych Dino Grandi wyjechał dziś do Londynu celem wzięcia udziału w konferencji czterech mocarstw w sprawie federacji naddunajskiej. Przed wyjazdem Grandi został przyjęty przez Mussoliniego, który mu udzielił odpowiednich instrukcyj.

Recepta rumuńskiego dziennika na bolączki środkowo-europejskie

Bukareszt 4. 4. PAT. „Uniwersul" uważa, że źródłem obecnej ciężkiej sytuacji jest kryzys zaufania, który przywrócić można nie przez federację naddunajską, **lecz przez zbliżenie małej Ententy z Polską i stworzenie w ten sposób dużego kompleksu państw, opartych o Bałtyk, Adrjatyk i Morze Czarne, o wspólną platformę polityczną o dużych możliwościach wzajemnego obrotu handlowego.**

Komitety Hindenburga „ponadpartyjne" czy też — antyrepublikańskie?

Berlin 4. 4. PAT. Przewodniczący zjednoczonych komitetów Hindenburga hr. Westarp, który miał wczoraj wygłosić na zgromadzeniu w Bytomiu mowę, w ostatniej chwili oświadczył, że mówić nie będzie, gdyż wbrew umowie **sala była udekorowana barwami republikańskiemi.** Hr. Westarp motywował swoje wystąpienie tem, że „komitety Hindenburga" mają charakter ponadpartyjny i że **zwoływane przez nie zgromadzenia nie mogą hołdować wyłącznie hasłom republikańskim. Deklaracja hr. Westarpa wywołała zrozumiałe poruszenie w obozie republikańskim.**

Hitleryzm w Gdańsku

Królewiec 4. 4. PAT. „Königsberger Volkszeitung" poświęca długi artykuł opanowaniu Gdańska przez hitlerowców. Dziennik stwierdza, że winę istniejącego naprężenia stosunków między Wolnem Miastem a Polską przypisać należy w głównej mierze wpływom hitlerowskim. Pismo daje też bardzo ujemne świadectwo sądownictwu gdańskiemu, które zdaniem pisma otwarcie stoi po stronie ruchu narodowo socjalistycznego.

Waszyngton 4. 4. (R) Izba reprezentantów uchwaliła projekt ustawy, nadającej Filipinom **niepodległość polityczną po upływie 8 lat.**

Komuniści uniemożliwili Blumowi występ na zgromadzeniu przedwyborczem

Paryż. 4. 4. PAT. Przywódca socjalistów Blum przybył wczoraj na publiczne zgromadzenie do St. Etienne, ażeby przemówieniem programowem rozpocząć kampanję wyborczą partji socjalistycznej. Na sali obecnych było przeszło 4.000 osób. Komuniści, znajdujący się wśród zgromadzonych, w chwili, gdy Blum zaczął przemawiać, wywołali taki zgiełk, **że przywódca socjalistów i jego przyjaciele musieli opuścić salę.**

Marinkowicz szefem rządu jugosłowiańskiego

Belgrad 4. 4. (R) Król Aleksander mianował ministra spraw zagranicznych Marinkowicza premjerem rządu w miejsce gen. Żiwkowicza. Reszta gabinetu pozostała w składzie dotychczasowym.

Dwie katastrofy podczas wyścigów

Casablanca. 4. 4. PAT. Wczoraj w czasie wyścigów urządzonych przez Klub Marokański zaszły dwie katastrofy. Jeden z wozów, biorących udział w wyścigu, wywrócił się, zabijając na miejscu obu swoich pasażerów. Samochód sanitarny, obsadzony 5 osobami spadł z wysokości 15 m. Dwie osoby zostały zabite, stan pozostałych bardzo ciężki.

Osterwa obejmuje dyrekcję teatru krakowskiego

Warszawa 4. 4. Juljusz Osterwa podpisał umowę na prowadzenie w przyszłym sezonie teatru im. Słowackiego w Krakowie w sezonie 1932/33. Osterwa obejmie kierownictwo artystyczne, kierownictwo administracyjne pozostanie przy p. Bujańskim, zaś. poseł Pochmarski ma być doradcą literackim. Jak już donoszono, Osterwa będzie trzy miesiące w Krakowie, dalsze trzy w Warszawie, a z wiosną znowu przybędzie do Krakowa na trzy miesiące. Instytut „Reduty" pozostanie w stolicy.

—ogo—

Do pracy na rzecz akcji szeklowej!

Jak już wynika z poprzednich komunikatów, akcja szeklowa w naszej dzielnicy rozpoczęta. Szekle zostały już rozesłane do szeregu miast prowincjonalnych, jak również do towarzyszy krakowskich. Wobec nieco spóźnionego terminu rozpoczęcia akcji szeklowej — akcja ta musi być przeprowadzona w szybkiem tempie.

Obowiązkiem każdego sjonisty jest wytężyć wszystkie siły, by akcja szeklowa dała rzeczywisty obraz rozmiarów i siły naszego ruchu. Dzielnica nasza zawsze przodowała we wszystkich akcjach szeklowych, dość wspomnieć wyniki akcji ubiegłego roku, toteż i w roku bieżącym nie wolno nam pozostać w tyle.

Wszyscy sjoniści do pracy! Poświęćmy miesiąc kwiecień akcji szeklowej!

Centralna Komisja Szeklowa

* * *

Centralna Komisja Szeklowa dla zach. Małopolski i Śląska ukonstytuowała się w składzie następującym: prezes: Dr. Leon Hecht (ogólny sjonist), wiceprezes: Dr O. Menasche (Hitachdut), sekretarze: Wolf Bauminger (Mizrachi) i Abraham Hofstätter (ogólny sjonista), skarbnik: Dr. Shlang (Poalej Sjon), bez teki Szymon Dürstenfeld (ogólny sjonista).

Straszna eksplozja granatu

Praga. 4. 4. (R) Z Frydka na Śląsku donoszą: Podczas poszukiwania starego żelaza czworo dzieci znalazło granat, który eksplodował. Skutki eksplozji były straszne: troje dzieci zginęło na miejscu a czwarte odniosło ciężkie rany.

— **„BIAŁY RAJ".** Staraniem Twa Krzewienia Narciarstwa odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 16.30 w sali Kinoteatru „Swit" wyświetlenie filmu z I-go Rajdu Kol. Narciarsk. pod tytułem „Biały Raj".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Egmont"

Tragedja w 5 aktach (12 obrazach) Goethego. Układ sceniczny i reżyserja dyr. Trzcińskiego.

Gdy teraz cały świat uroczyście obchodzi stulecie śmierci Goethego w trudnem i wielce kłopotliwem położeniu znaleźli się socjaliści. Żadnej bowiem nie ulegało wątpliwości, że Goethe jest nietylko jednym z największych poetów świata, ale był też i „ekscelencją", cofającym się z przerażeniem przed rewolucją francuską i uważającym, — jak zresztą sam się do tego w głośnym przyznał aforyźmie, — porządek za wartość tak znaczną i tak decydującego znaczenia, że bez skrupułów poświęciłby dla niej wolność. Wprawdzie usiłowano uratować sytuację, wysuwając pierwszy dramat Goethego „Goetz von Berlichingen" dla którego poseł „Sturmu : Drangu" uznali w Goethem swą głowę, ale już dalsza pozycja w tym bilansie demokratycznym Goethego, a mianowicie „Egmont", wywołać musi, jak to się mówi, mieszane uczucia.

Goethe zaczął pisać ten dramat w roku 1775 w okresie swej miłości do Lili Schönemann, a dokończył go w roku 1787, gdy już był ekscelencją na dworze weimarskim. W pierwszym okresie, gdy pod wpływem lektury o powstaniu w Niderlandach zaczął się interesować postacią Egmonta, dotknęły Goethego skrzydła demonizmu, z którym Goethe przez całe prawie swe życie walczył, przeciwstawiając mu z trudem zdobywaną olimpijskość. Później interesował się więcej rolą księcia, usiłującego znaleść drogę do duszy ludu i realizującego ideał władcy w postaci monarchy wprawdzie absolutnego, ale dbającego o lud i jego dobro. Nic więc w tem dziwnego, że znajdujemy w Egmoncie rozmaite, że tak powiemy, uwarstwowienia, które kłócą się między sobą i przeszkadzają utworzeniu się jednolitej linji. Rację też miał Schiller, zarzucając Goethemu, że jego Egmont, który był zresztą dobrym mężem i ojcem jedenaściorga dzieci i który tylko dla dobra swych dzieci pozostał w Brukseli, stał się w ujęciu Goethego jakimś bawidamkiem i lekkomyślnym trzpiotem. Wizję Egmonta w ostatnich scenach dramatu Goethego nazwał Schiller „Salto mortale in die Opernwelt", i dlatego w swej przeróbce, dokonanej za wiedzą Goethego dla Ifflanda, wyrzucił bardzo wiele scen z Klarcią, byleby tylko uwypuklić momenty walki Egmonta o wolność. Goethe z tą przeróbką Schillera nigdy się nie zgadzał, nazywając ją „okrutną". Późniejsi inscenizatorzy Egmonta zgadzali się raczej z Goethem niż ze Schillerem, albowiem nie mogli tak łatwo zrezygnować ze słodkiej postaci Klärchen i z czarującego liryzmu tych fragmentów. Najlepiej cały ten problem ujął Alfred Kerr, nazywając Egmonta tragedją liryka. Jeśli się więc amputuje liryka z dramatu, krzywdę się tylko wyrządza jego twórcy.

P. dyr. Trzciński w swym układzie scenicznym poszedł po linji — kompromisu. Stworzył przedewszystkiem dla całości tragedji jednolite ramy w postaci systemu kotarowego, czem ominął Scyllę ciężkiego aparatu scenicznego, wysuwającego wprost nieprzezwyciężone trudności dla teatru, pozbawionego sceny obrotowej, i na ekran rzucił 12 obrazów, zawierających niejako kwintesencję i liryzmu i tragizmu tragedji, omijając znowu w ten sposób Charybdę całego problemu. Dzięki te, pomysłowej inscenizacji całość szła sprawnie, nie zatracając przytem ani charakteru, ani aromatu pierwotnego utworu. Kierowany poczuciem sceniczności, stworzył w ten sposób p. Trzciński widowisko pociągające tak oko, jak i ucho. „Egmont" w tem ujęciu stał się znowu jedną z najlepszych pozycyj, w bilansie pozytywnym naszego teatru krakowskiego pod kierownictwem p. Trzcińskiego, przodującego Polsce. Mimowoli nasuwają się smutne refleksje, gdy przypominamy sobie, że Kraków pozbywa się tak lekkomyślnie tak rasowego człowieka teatru, jakim jest p. Trzciński, ale o tem kiedyindziej...

Z aktorów wymienić należy p. Zakicką, która potrafiła dać nam nietylko dziewczę słodkie, ale też i mądre, umiejące nietylko kochać, ale też i walczyć o swego ukochanego.. Pani Klońska Sauerowa jako regentka miała gest dostojny i pełen powagi. Egmontem był p. Szymański, któremu wprawdzie w scenach miłosnych brak było młodzieńczej brawury, ale który natomiast w scenach końcowych wydobył szlachetność linji. Z innych ról wymienić należy przedewszystkiem p. Nowakowskiego jako doskonałego księcia Albę i p. Karbowskiego jako świetnego Vansena.

Jako laik nie mogę się wypowiedzieć co do ilustracji muzycznej Beethovena. Mam wrażenie, że muzyka ta, która z początku jest jasna i przejrzysta, a potem ciemnieje w miarę, jak ciemnieje przeznaczenie Egmonta, zawiera miejsca, jeśli już nie przestarzałe, to w każdym razie opóźniające tylko samą akcję. Kerr jest zdania, iż niektóre fragmenty tej muzyki należałoby przenieść poza kulisy i zatrzymać tylko cudowną uwerturę i muzykę towarzyszącą scenom śmierci. Jestem jednakowoż, jak już zaznaczyłem laikiem i dlatego nie wypowiadam się w tej sprawie...

M. Kanter

WOLNE POSADY

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje zdolnych agentów. dla wszystkich działów ubezpieczeń. Zgłoszenia sub „Towarzystwo Ubezpieczeń“ do Biura ogłoszeń Blattera, Kraków, Rynek 8. 738g

POSAD POSZUKUJĄ

Absolwent Wyższego Studium Handlowego poszukuje praktyki Łaskawe zgłoszenia pod „Skromny F“ do Adm. N. Dz. 1000

Handlowiec z długoletnią praktyką branży bižuterji czeskiej i galanterji zmieni chętnie posadę w charakterze ekspedjenta lub podróżującego. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Handlowiec“. 450g

Krawczyni wykonuje pierwszorzędnie wszelkie roboty po cenach przystępnych ulica Jasna 10, m. 22. 480

Koncypient z prawem substytucji, praktyką powiatową i okręgową, zdolny, pracowity, poszukuje posady od 1 czerwca b. r. Zgłoszenia pod „Doktor“ do Adm. N. Dz. 899x

Reklama dźwignią handlu

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne. kilimy: „Dywan“. Kraków Podgórze. ul. Kingi 9 - Telefon 116-09. 121m

Oprawa obrazów. **Lustra** szlifowane poleca Fornhauser. Staro wiślna 21. Tel. 171 09 692

„Lira“ najlepsza bielizna damska **Szewska** 18, w sieni. 882g

Abażury artystyczne Jedwabne pergaminowe, cellonowe. — Szkielety. Wytwórnia lamp elektr. abażurowych „Fox“. Kraków, Sławkowska 30 tel. 120-48 716v

Firanki, kapy w wykwintnym wyborze, ceny nader niskie poleca Wytwórnia, Sebastjana 16 855

Piece kaflowe reparuje i czyści z sadzy najsolidniej i najtaniej Kaczmarczyk, Kościuszki 51. Tel. 180-83 444g

UŻYWANA SYPIALNIA w dobrym stanie — do sprzedania, Wiadomość: Lwowska 32, m. 5. 675x

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3. — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

SOEBEN ERSCHIENEN!

PROTOKOLL DES 17. ZIONISTENKONGRESSES UND DER 2. COUNCILTAGUNG DER JEWISH AGENCY

Basel, 30 Juni bis 17 Juli 1931 (604 Seiten)

Preis: Halbleinen RM. 6.—
Ganzleinen RM. 8·— pro Exemplar

Das Protokoll gibt eine lebendige Darstellung der aktuellen Probleme und Stroemungen des Zionismus, es vermittelt authentische Kenntnis vom Stand der Arbeit in Palaestina und von den denkwuerdigen Debatten der letzten Baseler Tagungen.

Das umfassende und vornehm ausgestattete Buch enthaelt neben einem genauen Verhandlungsbericht eine Reihe wertvoller Materialien und ist als Informationsquelle und Nachschlagewerk, sowie als Dokument zeitgenoessischer Geschichte unentbehrlich.

Bestellungen sind entweder durch eine Buchhandlung oder direkt (unter gleichzeitiger Einsendung des Betrages) an das **Zionistische Zentralbuero 77**, Great Russell Street, London, W. C. 1, zu richten.



Ogłoszenie licytacji

W dniu **11 kwietnia 1932 o godz. 9'30** odbędzie się licytacyjna sprzedaż położonej **w Krakowie**, przy ul. **Dietla l. or. 74** dwupiętrowej kamienicy z jednopiętrową oficyną lwh. 29 gm. Kraków VII Stradom Wartość szacunkowa 100.370 zł., najniższa oferta 50.185 zł. wadjum 10.037 zł.

Licytację przeprowadzi Sąd grodzki w Krakowie przy ul. św. Jana 22, biuro 48, II. piętro, gdzie też można do lcz. VIII. E. 5822/31 przeglądać w godzinach urzędowych warunki licytacyjne i operat szacunkowy. 889kr.

RÓŻNE

Siatki do łóżek dziecięcych poleca Scherer, Krakowska 6. 841v

NIEPRZEŚCIGNIONE w jakości i trwałości, zapewniają „U L T R A“ wszystkim 100 proc. pewności i zdrowia



Żarówki przepalone przyjmujemy do naprawy i wymieniamy na fabrycznie nowe za dopłatą. — **„Technika“** Kraków, Florjańska 7. **Tel. 187-58.** 1000

Wszelkie nowości polskie niemieckie wypożyczysz tylko w Lekturze Tadeusza Kościuszki 18.

Unieważniam książeczkę Kasy Chorych w Krakowie, na nazwisko Beim Isak 503g

SZELKI chroniące dzieci przed wypadnięciem z wózków wysyła franco. za nadesłaniem zł. 4·— przez P. K. O. Nr. 400.655 Skład wózków, Kraków Florjańska 30. 688f

ZDROJOWISKA

Truskawiec. Tani sezon wiosenny kwiecień — maj. Mieszkanie zamawiać, informacyj żądać tylko przez Zarząd Zdrojowy — Truskawiec. 765p

LOKALE

Pokój dla 2 panów lub pań z utrzymaniem ewent. bez do wynajęcia. Dietla 111, m. 7. 272

Pokój ładnie umeblowany dla jednej lub dwóch panien zaraz do wynajęcia. Jasna 10/22. 401

Pokój umeblowany tanio do wynajęcia dla urzędniczki. Zgłoszenia od 1-3, Siemiradzkiego 21 m. 2. 504x

Mieszkanie trzypokojowe Starowiślna 41 do wynajęcia. Wiadomość: dozorca, telefon 146-29 911k

Wspólny pokój frontowy, słoneczny, z ładnem urządzeniem dla inteligentnej panny do wynajęcia. Wiadomość ul. Miodowa 20 II. p. m. 9. między g. 2—4 popoł. 168bp

LOKAL sklepowy w śródmieściu, z urządzeniem, z dużą wystawą, ewentualnie z towarem, odstąpię. Zgłoszenia do Administracji „N. Dziennika“ pod „Galanterja“. 410x

Dla pensjonatów i hoteli!

Na nadchodzący sezon kąpielowy, praktyczną, tanią pościel hotelową, zgrabne fartuszki i czepki dla pokojówek, suknie, kitle etc. dla służby. wykonuje starannie pracownia „Ogniska Pracy“ w Krakowie, ul. Mikołajska 9. Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. Telef. 158-21. Przy większych zamówieniach odpowiednie ceny.

Najtańsza i najmodniejsza Wypożyczalnia książek

„EUROPEJSKA“

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 33

wypożycza już wszelkie nowości polskie, niemieckie i francuskie za niską opłatą miesięczną

Zł 1'50 bez kaucji

Każdą książkę można u nas otrzymać
Sprowadzamy na nasz koszt każdą żądaną książkę

NA ŚWIĘTA!

Okazyjnie, tanio do nabycia! Kostjumy wiosenne dla panienek w wieku od 14—16 lat. Pierwszorzędne **ubranko** granatowe wełniane dla chłopczyka do lat 5-ciu. **Płaszczyki** pikowe dla dzieci do lat 2.

Oglądać można w Ognisku Pracy. ul. Mikołajska 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—1, — z wyjątkiem sobót. — Tel. 158-21.

TROCHĘ HUMORU



— Powiedz mi ojcze, dlaczego ten człowiek strzela w powietrze, a nie do zawodników? Przecież oni biegliby znacznie szybciej.

3- dniowy kurs przyrządzania jaj i nowych potraw wielkanocnych.

odbędzie się **w dniach 11, 12 i 13 b. m. o godz. 4-tej popołudniu**, w szkole zawodowej „Ognisko Pracy“. Zgłoszenia i wpisy w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót. od godz. 11—1, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Telef. 158-21. Cały kurs wraz z prowiantem kosztuje **zł. 6'80.**

Dr S. STENDIG

WSPÓŁCZESNA RODZINA WIELKOMIEJSKA W ŚWIETLE SOCJOLOGJI WYCHOWANIA

(Studjum krytyczne)

Kraków 1931. 8º, str. 32. (Odbitka z ruchu pedagogicznego). Skład Główny: Dom Książki Polskiej, Warszawa. Plac Trzech Krzyży 8. Do nabycia we wszystkich księgarniach, w cenie 1 zł.

BANDAŻE zaopatrujące największe i zastarzałe przepukliny, opaski brzuszne przeciw obniżeniu żołądka, **moczniki** gumowe dla osłabionych na pęcherz, sztuczne nogi i ręce wykonywa **M. L. Polaczek w Samborze Nr. 34**
Cenniki darmo. 560

Zatwierdzony przez Województwo Krakowskie

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

poleca wykwalifikowane **pielęgniarki, masażystki, masażystów i instrumentarjuszki** do szpitali, lecznic i w domach prywatnych i t. d.

Honorarjum bardzo niskie — dla ubogiej ludności pomoc bezpłatna.

Biuro czynne bez przerwy — dzień i noc.

PRENUMERATA: w Krakowie i prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“. Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana